

Kurier Czaplinecki

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



ISSN 1896-9518

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

Strona wylicytowana przez firmę STALEX w XXIII finale
Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy



▪ OGRODZENIA ▪
▪ BRAMY ▪ SCHODY ▪
**KONSTRUKCJE
STALOWE**



CZAPLINEK, PIEKARY 2,
TEL./FAX (0-94) 375 47 47



www.stalex-czaplinek.pl

fot. Adam Lutyński

W NUMERZE:

- ▶ Budżet 2015;
- ▶ Teki wojewódzkie;
- ▶ Wigilia w 2 BZ;
- ▶ Nawe władze powiatu;
- ▶ To nie lekarze są winni;
- ▶ Najlepsi po raz trzeci;
- ▶ Czad cichy zabójca;
- ▶ Wstyd dla Polski;-
- ▶ Bolegorzyn czas wojny;
- ▶ UKS Iras;
- ▶ Nowe władze gminne;
- ▶ Niespodzianki w klaserze;
- ▶ Setny numer;
- ▶ Urodzaj na książki;
- ▶ Złamane schematy;
- ▶ Opłatek u biskupa;
- ▶ Informacja z sesji;
- ▶ Fiskus Polakom;
- ▶ Straż Miejska;
- ▶ Problemy alkoholowe.

ALFA - CENTRUM FINANSOWE
 Czaplinek, ul. Czarnkowskiego 9, tel. 94 375 53 53 lub +48 512 104 244
ODSZKODOWANIA - jeśli miałeś wypadek, potrzebujesz profesjonalnej pomocy prawnej;
FUNDUSZE INWESTYCYJNE - Alternatywne sposoby pomnażania kapitału;
TŁUMACZENIA - wszystkie języki, czas realizacji 3 dni.
Zapraszamy

ŻALUZJE ROLETY
PLISY
 www.rolety-lamel.pl
LAMEL Złocieniec, ul. 5 Marca 40, tel. 504 480 307

- ROLETY STANDARD
- ROLETY W KASETKACH
- ROLETY ZEWNĘTRZNE ZABEZPIECZAJĄCE I ANTYWŁAMANIOWE
- ŻALUZJE ALUMINIOWE 16mm i 25mm
- ŻALUZJE DREWNIANE 25mm i 50mm
- MARKIZY
- WERTIKALE
- MOSKITIERY RAMKOWE
- MOSKITIERY DRZWIOWE
- MOSKITIERY NA MAGNEZ
- OKNA PCV

ROLETY TANIO
 Oferujemy:
 - verticale, markizy;
 - rolety antywłamaniowe, materiałowe, wolnowiszące, wiszące w kasetach, rzymskie i austriackie;
 - siatki przeciwwadowe;
 - żaluzje pionowe i poziome;
 - bramy garażowe.
PLISY
GWARANCJA 5 lat
 Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402
 Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

Biuro Rachunkowe BT **Tadeusz Berczyński**
 Biegły rewident upr. nr 167/5416
Świadcymy usługi w zakresie:
 - prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
 - doradztwa podatkowego
 - doradztwa w zakresie organizacji rachunkowości
 - wypełniania rocznych zeznań podatkowych
 78-550 Czaplinek
 ul. Kochanowskiego 20/13
 tel./fax 94/ 375 56 71
 Kom. 605 210 029
 e-mail: btbiuro@onet.pl
 www.btbiuro.pl

Zapisy do Niepublicznego Przedszkola „EDUKACJA”
 w Czaplinku przy ul. Akacjowej 6 (osiedla Wiejska)
dzieci 2,5-5 lat, na rok szkolny 2014-2015
 Kontakt: **606 483 438**

WULKANIZACJA AUTO USŁUGI
 - wymiana opon
 - komputerowe wyważanie kół
 - sprzedaż opon nowych i używanych
 78-550 Czaplinek, ul. Złocieniecka 2
 tel. 694 887 929; 694 626 845

SALON FRYZJERSKI
CZYNNE:
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK
9.00 - 17.00
SOBOTA
10.00 - 14.00
 tel. **530 851 801**
ZAPRASZAMY
TARGOWISKO MIEJSKIE
 (obok PKS)

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
UKŁADANIE NAWIERZCHNI Z KOSTKI BRUKOWEJ, STAROBRUKU oraz GRANITU
 parkingów, ścieżek, chodników, dróg dojazdowych
WSZELKIE PRACE OGÓLNOBUDOWLANE
Z.U.K STOLARSKI
 DOBINO 23
 78-600 WAŁCZ
 telefony:
507 259 470
507 259 512
 e-mail: kruk-trans@wp.pl
www.zuk-stolarski.pl

INSTALATOR - Firma instalacyjna
Elektryka – Hydraulika – Technika Grzewcza
Autoryzowany instalator:
JUNKERS, VAILLANT, AUER
mgr inż. HUBERT MIERNIK
 tel. **887 968 334**
 e-mail: hubert.miernik@poczta.fm

- instalacje gazowe
- instalacje i pomiary elektryczne
- instalacje hydrauliczne
- kotły co
- kotły pulsacyjne auer
- pompy ciepła
- technika solarna

DR N. MED. MAREK TOMCZAK
 UL. TĘCZOWA 5-7, WAŁCZ tel. +48 67 250 90 18, kom. +48 601 210 010, www.proeste.eu
MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ: KOREKCJA ZMARSZCZEK, BRUZD, BOTOX
 KWAS HIALURONOWY, MODELOWANIE UST,
 LIKWIDACJA BRODAWEK, NACZYNEK
 LIPOLYZA INIEKCYJNA (AQUALIX)
CHIRURGIA OGÓLNA: PAJĄCZKI, ŻYLAKI, WYMROŻENIE ZAMION, ESPERAL
NOWA ERA W MEDYCYNIE ESTETYCZNEJ - VPL Energist Ultra Plus
 Depilacja - Odmładzanie skóry - Usuwanie i redukcja zmian naczyniowych
 Likwidacja przebarwień - Leczenie trądziku i zmian potrądzikowych
proeste
 GABINET MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

Budżet gminy Czaplinek 2015



Na początku przypomnę, że budżet jest rocznym planem dochodów i wydatków, oraz przychodów i rozchodów, ujętych w planach finansowych gminy, jej jednostek budżetowych, organizacyjnych i pomocniczych. Przyjęte w budżecie wielkości po stronie dochodów są tylko ich prognozą, natomiast wydatki stanowią nieprzekraczalny limit.

Uchwała budżetowa jest najważniejszą uchwałą podejmowaną przez Radę Miejską, stanowiącą podstawę gospodarki finansowej gminy, i mającą zasadniczy wpływ na zarządzanie gminą. W ciągu roku mogą wystąpić, i następują zmiany w uchwale budżetowej. Inicjatywy zmian zgłasza burmistrz, a w kompetencji Rady Miejskiej leży ich akceptacja, bądź odrzucenie.

Inicjatywa uchwałodawcza w stosunku do budżetu przysługuje organowi wykonawczemu, czyli burmistrzowi, który projekt uchwały budżetowej przedstawia Radzie Miejskiej, jako organowi stanowiącemu, do której wyłącznej kompetencji należy jej uchwalenie. Budżet powinien zostać uchwalony przez Radę Miejską przed rozpoczęciem roku budżetowego.

Dochody budżetu 2015 w projekcie uchwały budżetowej zostały ustalone w kwocie 37 293 180 zł, natomiast wydatki w kwocie 37 315 712 zł. Planowany deficyt budżetowy ustalono w kwocie 22 532 zł. Planowany dług gminy na koniec 2015 r. wyniesie 21 183 770 zł, co stanowi 56,80 % dochodów (obowiązujący do 2013 r. dopuszczalny wskaźnik to 60 %). Od b.r. dług gminy będzie się systematycznie zmniejszał, tak aby za 10 lat osiągnąć wartość 0,00 zł. Obecnie wskaźnik zadłużenia oblicza się w inny sposób, za pomocą dość skomplikowanego algorytmu. Zgodnie z wcześniejszymi założeniami, mającymi na celu systematyczne zmniejszanie zadłużenia gminy, udało się zaplanować budżet z minimalnym deficytem 22 532 zł, i jest on najniższy od 12 lat.

Struktura dochodów budżetowych przedstawia się następująco:

- subwencja ogólna 26,34 %
- podatki 27,97 %
- udziały w podatku 13,47 %
- dotacje różne 17,27 %
- sprzedaż mienia 3,49 %
- opłaty 4,43 %
- mandaty i grzywny 3,22 %
- pozostałe dochody 3,81 %

Na subwencję ogólną wypłacaną przez budżet państwa składa się subwencja wyrównawcza w kwocie 2 139 894 zł, oświatowa 6 975 150 zł i równoważąca 709 559 zł.

Wpływy z podatków wyniosą 10 432 000 zł, w tym podatek od nieruchomości 8 617 000 zł, rolny 785 000 zł, leśny 350 000, od czynności cywilnoprawnych 292 000 zł, od środków transportowych 241 000 zł, inne 147 000 zł.

Udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa wyniosą 5 141 855 zł, w tym w podatku dochodowym od osób fizycznych 5 021 855 zł, w podatku dochodowym od osób prawnych 120 000 zł.

Na dotacje różne w wysokości 6 441 265 zł składają się: dotacje na utrzymanie dróg powiatowych 70 000 zł, dotacje na zadania zlecone 3 788 244 zł, środki pozyskane z zewnątrz na zadania inwestycyjne – 538 821 zł (już podpisane umowy).

Sprzedaż mienia, głównie działek budowlanych, została zaplanowana na nieco mniejszym poziomie niż w ub.r. Wiąże się to z ciągle trwającym ogólnym zastojem na rynku nieruchomości. Plan wynosi 1 300 000 zł.

Wpływy z różnych opłat, jak m.in. skarbowa, targa, z tytułu użytkowania wieczystego, adiacencka, za przedszkola, parkingowa - zaplanowano w wysokości 1 653 000 zł, poza tym za zezwolenia na sprzedaż alkoholu 250 000 zł.

Wpływy z fotoradaru i innych mandatów zostały zaplanowane na mniejszym niż w ub.r. poziomie.

Dzisiaj kierowcy jeżdżą dużo ostrożniej niż kiedyś, a wprowadzone w 2011 r. nowe przepisy, skutecznie ograniczają możliwości przylapania kierowców na przekraczaniu prędkości, dochody z mandatów i grzywnien zaplanowano w wysokości 1 200 000 zł.

Pozostałe różne dochody zaplanowano w wysokości 1 420 457 zł.

W dalszym ciągu liczymy na zwiększenie dochodów budżetowych związanych z budową farmy wiatrowej. Obecnie budowa wiatraków jest jeszcze skutecznie blokowana przez osoby mieszkające poza granicami naszej gminy. Ponadto inwestor czeka na uchwalenie przez Sejm i Senat nowej ustawy o OZE (Odnawialne Źródła Energii), która może postawić pod znakiem zapytania opłacalność budowy farm wiatrowych czy fotowoltaicznych.

Jako gmina musimy już dzisiaj zabiegać o dodatkowe dochody budżetowe, ponieważ fundusze Unijne skończą się w 2020 r. Musimy tworzyć podwaliny pod samofinansującą się gminę, której rozwój nie będzie zależny od środków unijnych.

Struktura wydatków budżetowych przedstawia się następująco:

- oświata i wychowanie 33,94 %
- inwestycje 9,76 %
- pomoc społeczna 20,89 %
- administracja 13,20 %
- gospodarka komunalna 10,01 %
- pozostałe wydatki 12,20 %

Jak łatwo zauważyć, największym wydatkiem budżetowym gminy jest finansowanie oświaty, na którą wydamy w tym roku 13 022 319 zł, z tego planowane wpływy z subwencji oświatowej 6 975 150 zł, czyli z dochodów własnych wydamy na Szkoły Podstawowe, Gimnazjum i Przedszkole 6 047 169 zł (16,20 %). Wynagrodzenia w oświacie pochłonią 9 782 795 zł (nauczyciele, obsługa i administracja), i będzie to o ok. 105 tys. więcej niż w ub.r. Znaczącą pozycję w wydatkach oświatowych stanowi dowóz dzieci do szkół z terenów wiejskich – ok. 670 tys. zł w skali roku (dziennie autobusy przejeżdżają ok. 900 km!).

Następną pozycją, zasadniczo ważącą na wydatkach budżetowych są inwestycje, zaplanowane na kwotę 3 643 707 zł, w tym 538 821 zł zostanie pozyskane ze źródeł zewnętrznych.

Zasadnicze inwestycje to:

- projekt budowlany modernizacji ujęcia i stacji wodociągowej w Czarnem Małym;
- budowa dróg gminnych na Osiedlu Wiejska;
- projekt budowlany budowy drogi wraz z oświetleniem w ul. Pięciu Pomostów;
- remont główny mostu na drodze gminnej w Głęboczku;
- projekt budowlany rewitalizacji centrum Czaplinka w obrębie ulic Rynek, Sikorskiego, Apecka, Ogrodowa i Górna;
- budowa pomostu na wyspie Bielawie;
- budowa zielonej siłowni na Osiedlu Wieszców;
- remont ratusza poprzez poprawę stanu technicznego i dostępności dla osób niepełnosprawnych;
- rozbudowa monitoringu miejskiego;
- wymiana pokrycia dachowego budynku Gimnazjum;
- adaptacja pomieszczeń MGOPS;
- dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków;
- wykonanie planu gospodarki niskoemisyjnej dla gminy;
- budowa infrastruktury technicznej w zakresie sieci wodnokanalizacyjnej i deszczowej na Osiedlu Kwiatowym;
- modernizacja oczyszczalni ścieków;
- remonty świetlic wiejskich w Ostrorogu i Psich Głowach;
- projekt budowlany świetlicy w Byszkowie;
- remont i projekt na modernizację amfiteatru;
- zakup łodzi spacerowej na j. Drawsko.

Będziemy realizować inwestycje wspólne, do których się tylko „dokładamy”:

- dalszy etap przebudowy ul. Polnej i Szczecińskiej realizowany razem z Zachodniopomorskim Zarządem Dróg Wojewódzkich, dokładamy 150 tys. zł;
- przebudowa ul. Jeziornej, realizowana razem z Urzędem Marszałkowskim i Starostwem Powiatowym, dokładamy 420 tys. zł. Inwestycja ta umieszczona została na liście zakwalifikowanych wniosków o dofinansowanie zadań w ramach *Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych*, zatwierdzonej przez Ministra Administracji i Cyfryzacji. Zadanie to jest zawarte w naszym budżecie, nie ma go natomiast w projekcie budżetu Starostwa, przygotowanego przez poprzedni Zarząd Powiatu. Realizacja tej inwestycji w tym roku zależy od decyzji obecnych radnych powiatowych.

Kolejnym dużym obciążeniem budżetu są wydatki na pomoc społeczną, na którą planuje się przeznaczyć 7 795 741 zł (ok. 400 tys. zł więcej niż w ub.r.), z tego 2 422 741 zł to wkład gminy (6,5 %), pozostała kwota to dotacje z budżetu państwa. W tym roku wydatki MGOPS-u będziemy nadal optymalizować, aby pożytki czerpane z pomocy społecznej nie były sposobem na życie niektórych naszych mieszkańców.

Administracja będzie kosztowała 4 927 480 zł, w tym płace i pochodne 3 188 021 zł. W kosztach administracji mieści się m.in. finansowanie: promocji gminy, Rady Miejskiej, sołectw, zadań zleconych przez Urząd Marszałkowski oraz przebudowa ratusza.

W wydatkach na gospodarkę komunalną, w wysokości 3 737 107 zł, mieszczą się m.in. takie zadania jak: dotacje do wywozu nieczystości stałych i ciekłych, eksploatacja sieci kanalizacji deszczowej, sprzątanie ulic, pielęgnacja zieleni, prace interwencyjne, podatek od nieruchomości, oświetlenie dróg, ulic i wsi, inwestycje.

Pozostałe różne wydatki pochłaniają kwotę 4 548 214 zł. W tym mieszczą się m.in. koszty takich działów jak: rolnictwo i łowiectwo 150 000 zł, turystyka 460 000 zł, gospodarka mieszkaniowa 423 500 zł, działalność usługowa 361 743 zł, bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa 1 123 751 zł, obsługa długu publicznego 1 003 532 zł, różne rozliczenia 324 903 zł, ochrona zdrowia 291 000 zł, edukacyjna opieka wychowawcza (świetlice szkolne i dokształcanie nauczycieli) 358 856 zł, kultura i ochrona dziedzictwa narodowego 1 269 463 zł, kultura fizyczna i sport 716 029 zł. Od kwot w niektórych działach należy odjąć koszty inwestycji, które zostały powyżej zsumowane osobno.

Budżet tegoroczny, budowany był w specyficznych warunkach. Jak każdy powstający co cztery lata w okresie przedwyborczym, przygotowany został przez ustępującego burmistrza do dnia 15 listopada. Z uwagi na termin wyborów samorządowych, które odbyły się 16 listopada, siłą rzeczy projekt budżetu nie był rozpatrywany przez poprzednią Radę Miejską. Nowa RM ukonstytuowała się na kolejnych sesjach w dniach: I Sesja 28 listopada, II i III Sesja 8 grudnia. Wobec tego nowi Radni musieli intensywnie pracować nad projektem uchwały budżetowej, co dla większości było pionierskim zadaniem.

Specyfika tegorocznego budżetu polega także na tym, że w czasie jego przygotowywania i uchwalania nie był jeszcze znany Kontrakt Samorządowy, na mocy którego gmina będzie mogła ubiegać się i otrzymywać dofinansowania do różnych inwestycji z nowej perspektywy finansowej UE na lata 2014-20. Kontrakt, który tworzy 17 gmin i powiatów z naszego regionu zacznie funkcjonować prawdopodobnie od połowy b.r. Dlatego w trakcie roku budżetowego plan finansowy będzie ulegał dużym zmianom.

Budżet został przyjęty podczas IV Sesji RM w dniu 30 grudnia. Za przyjęciem uchwały głosowało 12 radnych, przeciw było 3 radnych: Krzysztof Lisiecki, Konrad Fajarski i Marcin Czerniawski. Dlaczego ta trójka była przeciw pozostanie chyba ich słodką tajemnicą. Podczas dyskusji na komisji zablokowanej i sesji nie przedstawili sensownych powodów, które skłaniałyby do zbojkotowania uchwały budżetowej. Opozycja musi być, ale powinna w swoich decyzjach opierać się na racjonalnych argumentach.

Adam Kośmider

Teki wojewódzkie rozdane

Wojewódzki parlament jakim jest Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego wybrał swój regionalny „rząd” jakim jest zarząd województwa. Sejmik, ze względu na swoje coraz większe kompetencje oraz ogromne możliwości finansowe stał się rzeczywistym gospodarzem województwa.

Sejmik na swoim pierwszym posiedzeniu w głosowaniu tajnym wybrał Marszałka Województwa. Został nim Olgierd Geblewicz (PO). Kandydat na funkcję marszałka otrzymał 23 głosy „za”. Zgłoszony przez PiS kandydat na marszałka Paweł Mucha uzyskał poparcie 6 radnych. Wybrano także I wicemarszałka którym został Jarosław Rzepa (PSL) – 23 głosy „za”. Przewodniczącą sejmiku została Teresa Kalina (PO) którą w głosowaniu tajnym poparło 19 radnych. W ławach sejmiku zasiada 30 radnych z tym, że jedna osoba zrezygnowała z przyjęcia mandatu.

W trakcie drugiej, w nowej kadencji, sesji sejmiku zachodniopomorskiego wybrano w głosowaniu tajnym 3 wiceprzewodniczących sejmiku. Zostali nimi Kazimierz Drzazga (PiS) – 28 głosów „za”, Jerzy Kotłęga (SLD) – 28 głosów „za”, Witold Ruciński (PSL) – 27 głosów „za”. Następnie dokonano wyborów wakujących członków zarządu. Na funkcję wicemarszałka wybrano Tomasza Sobieraja (PO). Członkami zarządu zostali Anna Mieczkowska (PO) oraz Robert Grzywacz (PSL). Wszyscy oni otrzymali poparcie 23 radnych przy 2 głosach przeciwnych oraz 5 głosach wstrzymujących. W zarządzie województwa mamy więc dwie nowe twarze Tomasz Sobieraj (PO) oraz Robert Grzywacz (PSL). Robert Grzywacz radnym jest po raz pierwszy. Ma 39 lat, mieszka w Świerszczewie w powiecie szczecineckim. Jest właścicielem gospodarstwa rolnego. Tomasz Sobieraj ma 35 lat. Jest mieszkańcem Koszalina. W 2011 r. zatrudniony został na stanowisku sekretarza miasta w Koszalinie a następnie powołano go na funkcję zastępcy prezydenta miasta.

Marszałek Olgierd Geblewicz ma 42 lata. Karierę samorządowca rozpoczął w 2002 r. Goleniowie. W 2008 r. został przewodniczącym sejmiku, a w listopadzie 2010 r. marszałkiem województwa zachodniopomorskiego.

Od ubiegłego roku szefuje szczecińskiej Platformie. Anna Mieczkowska ma 47 lat. Jest pedagogiem, logopedą. Była dyrektorką Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kołobrzegu a także zastępcą prezydenta Kołobrzegu ds. społecznych, oświaty, kultury i sportu. W kołobrzesckiej PO jest wiceprzewodniczącą zarządu powiatowego. Członkiem zarządu województwa jest od grudnia 2011 r. Jarosław Rzepa ma 42 lata. Pracę zawodową rozpoczął w Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Szczecinie - Dąbiu. W Urzędzie Marszałkowskim. najpierw był dyrektorem wydziału rolnictwa i ochrony środowiska, następnie dyrektorem wydziału rolnictwa i rybactwa. W styczniu 2013 r. został członkiem zarządu województwa, a obecnie został wicemarszałkiem. Jest prezesem PSL w województwie zachodniopomorskim.

Niewiele jeszcze wiemy o zakresie spraw za które odpowiadać będą poszczególni członkowie zarządu. Marszałek Geblewicz bardzo hasłowo przedstawił podział zadań w zarządzie. Kompetencje marszałka to „zarządzanie strategiczne”, fundusze unijne, wdrażanie RPO czyli Regionalnego Programu Operacyjnego (ponad 1,6 mld euro). Jarosław Rzepa odpowiadać będzie za gospodarkę, rozwój obszarów wiejskich, ale też oświatę i sport! Anna Mieczkowska w zarządzie województwa będzie zajmować się m.in. ochroną zdrowia, sprawami społecznymi oraz wojewódzkimi placówkami kultury. Tomasz Sobieraj będzie się zajmował infrastrukturą. Robert Grzywacz ma zajmować się ochroną środowiska i nieruchomościami.

Mam nadzieję, że pewne niedostatki w tym „rozkładzie zadań” nie spowodują przykrych dla nas mieszkańców województwa zachodniopomorskiego niespodzianek. Chcę oceniać Zarząd Województwa po efektach jego pracy.

Kończy się bogaty w wydarzenia 2014 rok. Witamy rok kolejny. Życzę Państwu dobrego nowego roku. Niech 2015 ROK obdaruje Was i Wasze Rodziny pomyślnością oraz szczęściem, niech się stanie czasem spełnionych marzeń i nadziei.

*Jerzy Kotłęga
Wiceprzewodniczący Sejmiku
Województwa Zachodniopomorskiego*

Spotkanie wigilijne w 2BZ

Wczwartek 18 grudnia 2014 roku w 2 Brygadzie Zmechanizowanej Legionów, odbyło się tradycyjne, coroczne spotkanie wigilijne żołnierzy, pracowników wojska, przedstawicieli lokalnych władz samorządowych oraz przedstawicieli wojsk sojuszników stacjonujących na terenie brygady. Gminę Czaplinek reprezentowali zastępca burmistrza Zbigniew Dudor i wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Łomaszewicz.

Po odczytaniu przez księdza majora Tomasza Paronia fragmentu Ewangelii oraz pobłogosławieniu przygotowanych tradycyjnych posiłków,



wszyscy zgromadzeni rozpoczęli tradycyjne łamanie się opłatkiem oraz wzajemne składanie życzeń świąteczno-noworocznych.

Nowe władze w powiecie

Informacja z inauguracyjnej sesji Rady Powiatu Drawskiego w kadencji 2014 – 2018 w dniu 1 grudnia 2014 roku.

Głównym tematem pierwszej sesji był wybór władz powiatu. Przewodniczącym Rady Powiatu wybrany został Stanisław Mikołajczyk z KW Polskie Stronnictwo Ludowe. Wiceprzewodniczącymi Rady Powiatu Drawskiego zostali Marek Banaszek (KW PSL) oraz Wiktor Woś (KWW Lokalne Porozumienie Samorządowe).

Na funkcję Starosty Drawskiego został wybrany Stanisław Kuczyński (KW PSL), zaś Wicestarosty Jacek Kozłowski (PO).

W skład Zarządu Powiatu Drawskiego weszli: Janina Jung (PSL), Karol Korczyński (Nasza Gmina Nasz Powiat To MY), Janusz Garbacz (Nasza Gmina Nasz Powiat To MY).



To nie lekarze są winni

Nasz rząd chyba już sam nie wie o co mu chodzi. Tak naprawdę opieka zdrowotna w takim kształcie, w jakim jest teraz w Polsce nie może przetrwać. W innych krajach, gdzie już dawno stało się to oczywiste, wprowadzono inne systemy, a także skuteczniejsze systemy finansowania. Dzisiaj w Unii Europejskiej jedynie w Bułgarii przeznaczają się mniej pieniędzy na zdrowie niż w Polsce (w stosunku do produktu krajowego brutto w %, a nie w wartościach bezwzględnych). Trudno się więc dziwić, że średnia długość życia mieszkańca Polski jest niższa o ok. 3,7 roku od przeciętnej długości życia mieszkańca UE.

Zgadzam się z Jackiem Żakowskim, który zauważa, że: „Lekarzom i ich organizacjom wiele można zarzucić. Półtorej dekady komercjalizowania służby zdrowia przyniosło złą zmianę kulturową. Pod presją rządów szpitale i przychodnie coraz mniej służą, a coraz więcej liczą. Służba zdrowia zamienia się w biznes medyczny”. Działalność gospodarcza POZ nie jest wymysłem lekarzy, to jest świadoma polityka koalicji PO - PSL. W tę stronę idą też rządowe reformy. Wkrótce obudzimy się w sytuacji, gdy już nie tylko lekarze rodzinni będą zmuszeni być przedsiębiorcami, ale coraz więcej szpitali będzie musiało pracować dla zysku

już jako spółki prawa handlowego (była to główna reforma wówczas pani minister Kopacz).

W całym świecie jest wiadome, że kiedy biznes staje się wątpliwy, to się go po prostu zamyka. Władza zamieniająca służbę zdrowia w biznes powinna to rozumieć. Ale nasza władza nie przewidziała zmian, które powoduje. Próbuje to nadrobić, niestety niezbyt rozumnie niczym słoń w składzie porcelany. Pewnym złem jest także brak umiejętności statystycznych władzy. Jak to możliwe, że przez 20 lat nikt nie policzył ile kosztuje lekarska usługa. Przekonują mnie jednak argumenty lekarzy, w tym i tych, którzy podpisali już kontrakty, że nałożono na lekarzy dodatkowe obowiązki administracyjne i dodatkowe badania diagnostyczne bez właściwego ich dofinansowania z budżetu państwa. Doczekaliśmy się czasów, gdy przedsiębiorca jakim jest lekarz rodzinny, jest straszony i zmuszany do podpisania niekorzystnej dla siebie umowy. To nie lekarze rodzinni decydowali o tym, że musieli zostać prywatnymi przedsiębiorcami i obecna sytuacja nie jest komfortowa dla żadnego lekarza.

Nic jednak nie może usprawiedliwiać faktu, że pacjenci pozostali bez dostępu do lekarza rodzinnego. Jest to i smutne, i tragiczne. Jednakże w sposób niezwykle dramatyczny zwrócono uwagę

opinii publicznej na problemy związane z naszym zdrowiem. Porozumienie Zielonogórskie wnosi o uniemożliwienie jednostronnej zmiany umowy przez NFZ bez np. orzeczenia sądowego. Także zmiana polegająca na konieczności uzyskania przez każdego Kowalskiego skierowania od lekarza rodzinnego do laryngologa, dermatologa i okulisty wydłuży kolejki i tym samym utrudni życie pacjentom. Po co mnie skierowanie do okulisty by dobrać okulary?

Kolejny konflikt, który pewnie niebawem się upubliczni to ratownicy medyczni. Nazywamy ich pracą służbą, ale nie są traktowani jak strażacy, policjanci czy żołnierze. Na ich usługi ogłaszane są przetargi wg. zasady: „kto wykona ratowanie za mniejszą kasę”? Pracują po 300 godzin w miesiącu, zarabiają grosze, nie mają płatnego urlopu, czasu na obowiązkowe szkolenia. A to oni są często na pierwszej linii ratowania naszego zdrowia.

Najlepiej wymyślać reformy które nic nie reformują, tylko tworzą zasłonę dymną i odwracają uwagę od afer i rzeczywistego stanu naszego państwa. A ponieważ brak jest pieniędzy na służbę zdrowia to trzeba znaleźć „jelenia”, na którego można zrzucić odpowiedzialność za to, że jest tak jak jest. To nie lekarze są winni. To może dlatego pani premier nie wypowiada się w tej sprawie.

Jerzy Kotłęga

Najlepsi po raz trzeci

Związek Powiatów Polskich ogłosił wyniki ogólnopolskiego rankingu powiatów za 2014 r. Samorząd Powiatu Drawskiego potwierdził poziom, po raz trzeci odnosząc zwycięstwo.

Nasz powiat, w kategorii do 60 tys. mieszkańców, zdobył 57 445 pkt. Na miejscu II znalazł się Powiat Przasnyski osiągając 48 845 pkt., zaś Powiat Lubąński zakończył rok 2014 z wynikiem 38 775 pkt. zajmując III lokatę.

Powiat Drawski zachował dotychczasowe tytuły: Dobry Polski Samorząd oraz SUPER POWIAT. Wyróżnienie Super Powiat jest przyznawane, jeśli dany samorząd uzyskał największy procentowy udział realizacji kategorii zawartych w Rankingu Powiatów i Gmin prowadzonym przez Związek Powiatów Polskich. Dzięki temu systemowi, w sposób szczególnie zostają uhonorowane te samorządy, których działania skupiają się na zrównoważonym rozwoju, gdyż ich wkład w realizację działań ocenianych w rankingu jest wielopłaszczyznowy (obejmuje większość kategorii). To rodzaj uhonorowania „liderów wśród liderów”.

Honorowy Patronat nad Rankiem sprawują Newsweek Polska, Dziennik Warty Wiedzieć oraz Magazyn Gospodarczy FAKTY.

W ostatnich latach Powiat Drawski systematycznie zajmował wysokie miejsca w klasyfikacji

Rankingu. I tak, w 2007 r. powiat zajął 29 miejsce, w 2008 r. - 12, w 2009 r. - 10, w 2010 r. - 13, a w 2011 r. - 11 w Polsce. W 2012 i 2013 roku, podobnie jak obecnie – pierwsze.

O Rankingu

Ogólnopolski Ranking Gmin i Powiatów prowadzony przez Związek Powiatów Polskich to jedyny w Polsce tego rodzaju ranking samorządów zarządzany na bieżąco przez ekspertów w trybie on-line. Ranking trwa przez cały rok.

Utrzymanie przez dany samorząd pierwszego miejsca w Rankingu co najmniej do końca danego roku, zgodnie z regulaminem, pozwala na uzyskanie tytułu „Dobrego Polskiego Samorządu”. Tytuł taki przysługuje tylko liderowi rankingu na koniec danego roku.

Ranking prowadzony jest w podziale na sześć kategorii jednostek samorządu terytorialnego: powiaty do 60 tys. mieszkańców; powiaty od 60 do 120 tys. mieszkańców; powiaty powyżej 120 tys. mieszkańców; miasta na prawach powiatu; gminy miejskie i miejsko-wiejskie oraz gminy wiejskie.

Samorządy sklasyfikowane w Rankingu są oceniane przez ekspertów ZPP według wielu kryteriów zgrupowanych w dziesięciu grupach tematycznych takich jak: działania proinwestycyjne i prorozwojowe; rozwiązania poprawiające jakość obsługi mieszkańca oraz funkcjonowania jednostki samorządu terytorialnego; rozwój społeczeństwa informacyjnego; rozwój społeczeństwa obywatelskiego; umacnianie systemów zarządza-

nia bezpieczeństwem informacji; promocja rozwiązań z zakresu ochrony zdrowia i pomocy społecznej; wspieranie działań na rzecz gospodarki rynkowej; promocja rozwiązań ekoenergetycznych i proekologicznych; współpraca krajowa i międzynarodowa; działania promocyjne.

Kolejność w Rankingu uzależniona jest od wyników osiąganych przez samorząd oraz zrealizowanych projektów. Warto wiedzieć, że również mieszkańcy mogą wnieść swój wkład w powodzenie swojej gminy lub powiatu, zgłaszając zrealizowane przez siebie prywatnie ekologiczne instalacje odnawialnych źródeł energii, np. słonecznej, geotermalnej, wodnej, ale także energii wiatru, otoczenia i biomasy. Po weryfikacji regulaminowej są one zgłaszane do oceny eksperckiej w ramach Rankingu ZPP. Dzięki temu to nie tylko jednostki samorządu terytorialnego, ale całe wspólnoty samorządowe i lokalne są rzeczywistymi uczestnikami tego Rankingu.

Związek Powiatów Polskich zachęca wszystkich do systematycznego śledzenia postępów poszczególnych samorządów w rankingu ZPP, a samorządowców do czynnego współuczestnictwa w tej rywalizacji.

Źródło: www.zpp.pl



CZAD - TLENEK WĘGLA – cichy zabójca

W ostatnich dniach na terenie powiatu zanotowano dwa przypadki podtrucia czadem - tlenkiem węgla podczas użytkowania pieców gazowych do podgrzewania wody. Silny wiatr oraz wahania ciśnienia atmosferycznego były przyczyną cofnięcia spalin z przewodu spalinowego do pieców gazowych powodując niepełne spalanie gazu i wydzielanie tlenu węgla.

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego w Drawsku Pomorskim apeluje do użytkowników pieców gazowych o zachowanie szczególnej ostroż-

ności podczas ich eksploatacji i zwrócenie bacznej uwagi na stan przewodów i urządzeń wentylacyjnych.

Więcej na temat zabezpieczenia się przed atakiem czadu dowiedziecie się Państwo na stronie internetowej http://strazdrawsko.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=321:tlenek-wgla-kilka-porad-jak-z-nim-wygra&catid=39:straacy-radz&Itemid=50

Zbigniew Marek

Bolegorzyn – czas wojny „Tragedia na skrzyżowaniu”

Koniec zimy 1945 r. Na północy trwały jeszcze walki o Koło-brzeg. Droga z Bolegorzyna (dawniej Grabinek) do Warnięgu wyglądała nieco inaczej niż dzisiaj. Połowę jezdni zajmował bruk - kocie łby. (asfalt położono dopiero - jak pamiętam - w latach 90-tych). Druga połowa drogi była piaszczysta – i tak jest do tej pory. Tak zrobiono ze względu na to, że dawniej głównym środkiem lokomocji był wóz konny, najczęściej o kołach „żelaznych”. Koniowi było źle ciągnąć po bruku, a i wozem strasznie trzęsło, co było niewygodne dla woźnicy. Można było jechać brukiem, a komu wygodniej – stroną piaszczystą drogi.

Front już przeszedł. Niemniej na zapleczu pełno było wojska. Nie tylko przy głównej trasie, ale także w miejscowościach położonych z boku. Dużo Niemców wyjechało. Ale wielu też zostało. Uważali, że są w porządku i nie bali się ani Polaków, ani Rosjan.

Na trasie Warnięg - Bolegorzyn piaszczystą połową drogi poruszała się konna bryczka. Powoziła kobieta – Niemka, prawdopodobnie z Warnięgu (mężczyźni walczyli przecież na wojnie). Wiozła 2 polskich żołnierzy.

Przejechali już kawał drogi. Dojeżdżając do skrzyżowania w Bolegorzynie (ok. 50 m. od skrzyżowania), najechali na minę przeciwczołgową. Wszyscy zginęli. Pochowano ich niedaleko drogi, obok miejsca tragedii. Taki był zwyczaj w czasie wojny. Często ludzi chowano tam, gdzie zginęli, gdyż przewożenie zabitych było niebezpieczne. Na ich grobie, dla ozdoby, ktoś posadził roślinę – barwinek (*Vinca minor*). Rośnie tam do tej pory i nie rozprzestrzenia się dalej. Obecnie ktoś wyrzuca tam śmieci.

Zmarłych ekshumowano na cmentarz do Kluczewa.

O tym wydarzeniu dowiedziałem się od byłych mieszkańców Urazu, p. Hepnera – obywatela Niemiec i p. Ryszarda Derbota - obecnie mieszkańca Czaplinka. 2 lata temu od mieszkańca Bolegorzyna usłyszałem, że przy krzyżówce na Warnięg wieczorem lepiej się nie kręcić, bo tam straszy. Spytałem na czym to polega. Nie wiedział. Że tam straszy, w tym roku usłyszałem od p. Ryszarda Derbota. Poprzednio mówił mi o tym także p. Hepner. Mnie z tym miejscem łączą osobiste przeżycia. (cdn.)

Jarosław Łysko

Wstyd dla Polski

Dyrektywa o odnawialnych źródłach energii powinna zostać wdrożona przez kraje członkowskie UE w tym także przez Polskę do 5 grudnia 2010 r. Celem tej dyrektywy jest osiągnięcie w Unii Europejskiej 20 % udziału energii odnawialnej do 2020 r. Mimo, że Polska przyjęła kilka aktów prawnych w tej sprawie, to Komisja Europejska nadal uważa, że żaden z nich nie wdraża w dostatecznym stopniu dyrektywy. A więc zdaniem UE Polska powinna zostać ukarana za niewdrożenie dyrektywy o odnawialnych źródłach energii. Tak uznał rzecznik generalny Trybunału Sprawiedliwości UE Melchior Wathelet w opinii poprzedzającej decyzję w sprawie, którą przeciwko Polsce wniosła KE. Rzecznik domaga się, aby Trybunał stwierdził naruszenie przez Polskę prawa UE.

Niestety Polska nie zmieniła tego od marca 2013 roku, kiedy to KE poinformowała, że wnosi przeciwko Polsce pozew, a przegrana przed Trybunałem grozi nam gigantycznymi karami za każdy dzień od wydania wyroku do wdrożenia przepisów UE. Już w styczniu 2011 r. wysłano do Polski wezwanie do usunięcia uchybienia w sprawie niewdrożenia dyrektywy o odnawialnych źródłach energii. Rok później wysłano nam ponowny monit, czyli opinię o naruszeniu unijnego prawa. W marcu 2013 r., a więc po upływie kolejnego roku skierowano przeciwko Polsce pozew do Trybunału.

Komisja Europejska początkowo proponowała karę dzienną wynoszącą ponad 133 tys. euro. Obecnie ze względu na przyjęcie przez Polskę części wymaganych przez UE przepisów, obniżono żadaną karę do 61 tys. euro dziennie.

Prace nad projektem ustawy, która przewiduje zmianę systemu wsparcia dla OZE, trwają w Sejmie już od wielu lat. W ubiegłym tygodniu specjalna sejmowa podkomisja zdecydowała, że pozostawi do rozstrzygnięcia kluczowe kwestie w sprawie nowych przepisów komisji ds. energetyki. A więc prace nad ustawą jeszcze potrwać... Co prawda minister gospodarki wyjaśnił, że jego resort przyspieszy prace nad regulacją wspierającą odnawialne źródła energii, ale nie ma co się dziwić, że Komisja Europejska widząc naszą opieszałość pozwala Polskę do Trybunału Sprawiedliwości UE.

Odnoszę wrażenie, że zmuszanie przez KE do wytężonej pracy polskich urzędników oraz polskich parlamentarzystów jest dla Polski, oraz dla nas obywateli mocno uwłaczające. Ciekawi mnie bardzo, czy poznamy nazwiska tych, którzy się do tego przyczynili. Pewnie, jak znam życie, nie poznamy nazwisk ludzi za to odpowiedzialnych. Szkoda, że w Polsce nie ma takiej praktyki, że urzędnicy odpowiadają m.in. za niedotrzymanie terminów. Ponieważ nie wierzę zbyt w bajki o działaniu tutaj tajemniczego lobby energetycznego – górniczego, to mogę jedynie ubolewać nad tym, że amatorszczyzna decydentów drogo kosztuje polskiego podatnika.

Jerzy Kotłęga

UKS Iras Czaplinek

W dniu 12.12.2014 r. drużyna UKS IRAS CZAPLINEK (rocznik 2003) wzięła udział w prestiżowym turnieju ERGO ARENA CUP. W słynnej Hali na pograniczu miast Gdańska i Sopotu podopieczni trenera Krzysztofa Bołdysza zaprezentowali się rewelacyjnie zdobywając PIERWSZE MIEJSCE! Pierwotnie zawody miały wymiar międzynarodowy, ale z powodu szalejącego huraganu „ALEKSANDRA” nie dotarły zespoły ze Szwecji, Norwegii oraz Rosji, co ostatecznie nie zaważyło na przeprowadzeniu turnieju. Mimo braku w/w zespołów obsada była mocna (jak się później okazało tylko w teorii). Wystartowały takie „ekipy” jak: POKOLENIE LECHII Gdańsk, PORTOWIEC Gdańsk, KASZUBIA Kościerzyna, JANTAR Ustka czy OLIMPIA Elbląg. Mecze rozgrywane były w dwóch grupach. Czas spotkania wynosił 1x12 min. Drużyna z Czaplinka trafiła do silnej grupy, w której uznała wyższość przeciwnika tylko w pierwszym meczu ulegając PORTOWCOWI Gdańsk 0:1 (marnując sporo szans). Jednak z biegiem turnieju zdolni chłopcy z Czaplinka wyraźnie się rozkręcili uzyskując następujące rezultaty: POKOLENIE LECHII Gdańsk 3:0, FC Gowidlino 2:0, KASZUBIA Kościerzyna 2:0. Z grupy UKS IRAS wyszedł z pierwszego miejsca odnosząc 3 zwycięstwa oraz jedną porażkę, strzelając 7 bramek i tracąc jedną. W półfinale IRAS nie dał większych szans rówieśnikom OLIMPII Elbląg (woj. warmińsko-mazurskie) wygrywając aż 4:0, co dało pewną przepustkę do finału. W ostatnim spotkaniu zawodów zespół UKS stanął do konfrontacji z uznawanym za faworyta całych gdańskich zmagani JANTAREM Ustka, lecz bez większych problemów przy pełnej kontroli

gry zawodnicy Uczniowskiego Klubu z Czaplinka wygrali 1:0, a bramkę na wagę zwycięstwa po akcji całego zespołu zdobył Szymon Stróżyk. Za pierwsze miejsce ORGANIZATOR ufundował puchar. Najlepszym strzelcem zespołu został Dawid Bałdyga zdobywając 5 bramek, zaś najlepszym bramkarzem Benjamin Pugacz puszczając tylko jednego gola!

Po udanych zawodach organizator umożliwił obejrzenie treningu zawodowej drużyny koszykarskiej TREFLA Sopot, który na codzień występuje w Polskiej TAURON BASKET LIDZE. Trener oraz chłopcy UKS IRAS pragną bardzo podziękować naszemu sponsorowi Panu Ireneuszowi Gackiemu za zapewnienie dowozu na tak niezapomniany turniej, a Prezesowi Panu Marcinowi Rachucie oraz Rodzicom za zapewnienie posiłków podczas podróży.

Skład:

Pugacz Benjamin
Żwirko Andrzej
Groździe Adam
Stańczyk Cezary
Krzemień Jakub
Tkacz Dominik
Stróżyk Szymon
Bałdyga Dawid
Jankowski Kewin
Śmiech Tomasz
Szafarz Igor
Hopa Bartosz

Strzelcy:

Bałdyga Dawid - 5
Groździe Adam - 3
Jankowski Kewin - 1
Stróżyk Szymon - 1
Stańczyk Cezary - 1

Paweł Stróżyk

NASZE NOWE CZAPLINECKIE WŁADZE

Burmistrz Czaplinka - Adam Kośmider



Zastępca Burmistrza - Zbigniew Dudor



Przewodniczący Rady Miejskiej



Waclaw Mierzejewski

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej



Zdzislaw Lomaszewicz

Radni Rady Miejskiej

Okręg nr 1



**Agata
Pawłowska-Patalan**

Okręg nr 2



**Jacek
Mikulski**

Okręg nr 3



**Marcin
Czerniawski**

Okręg nr 4



**Maciej
Bernat**

Okręg nr 5



**Anna
Minkiewicz**

Okręg nr 6



**Krzysztof
Lisiecki**

Okręg nr 7



**Bożena
Lemisz**

Okręg nr 8



**Waclaw
Mierzejewski**

Okręg nr 9



**Danuta
Puśledzka**

Okręg nr 10



**Konrad
Fajarski**

Okręg nr 11



**Zdzislaw
Lomaszewicz**

Okręg nr 12



**Michał
Olejniczak**

Okręg nr 13



**Brygida
Zabrodzka**

Okręg nr 14



**Tomasz
Marciniak**

Okręg nr 15



**Małgorzata
Głowa**



Kącik kolekcjonera

Sportowe niespodzianki w klaserze

Kolekcje filatelistyczne kryją wiele ciekawostek i niespodzianek. Przykładem mogą być zaprezentowane znaczki o tematyce sportowej.

Na niemieckim znaczku wydanym z okazji IV Zimowych Igrzysk Olimpijskich rozegranych w 1936 roku w Garmisch-Partenkirchen widzimy sylwetkę skoczka narciarskiego w locie. Przedstawiona na tym znaczku sylwetka skoczka może nas nieco dziwić. Dziś skacze się inaczej. Znaczek pozwala



ocenić, jak bardzo zmieniła się na przestrzeni lat technika wykonywania skoków narciarskich.

Na znaczku pocztowym z sylwetką lekkoatletki skaczącej w dal widzimy podany rezultat 6,35 m. Te cyfry wszystko wyjaśniają. Znaczek wchodzi w skład serii wydanej z okazji XVI Igrzysk Olimpijskich w Melbourne z 1956 roku. Podczas tych Igrzysk polska lekkoatletka



Elżbieta Krzesińska wynikiem 6,35 zdobyła złoty medal w skoku w dal. Mimo, że na znaczku tym nie jest podane nazwisko sportsmenki, domyślamy się, że jest na nim przedstawiona sylwetka Elżbiety Krzesińskiej zwanej popularnie „Złotą Elą”.

Te połączone ze sobą cztery różne znaczki tworzą kompozycyjną całość z liniami tworzącymi kształt symbolizujący stadion sportowy. Osobliwością tych znaczków jest to, że sylwetki sportowców są wytłoczone, przez co osiągnięte jest wrażenie trójwymiarowości. Ten efekt na ilustracji jest jednak, niestety, słabo widoczny. Technika tłoczenia dla osiągnięcia efektu trójwymiarowości był na znaczkach pocztowych stosowany stosunkowo rzadko. Zaprezentowane znaczki wchodzą w skład serii wydanej z okazji XVII Igrzysk Olimpijskich w Rzymie z 1960 roku.



Zaprezentowany na ilustracji czeskosłowacki znaczek wchodzi w skład serii wydanej z okazji Mistrzostw Europy w Łyżwiarstwie Figurowym, przeprowadzonych w Bratysławie w 1966 roku. Jego osobliwością jest sposób przedstawienia postaci łyżwiarzy figurowych. Rysunek z tańczącą parą przypomina żartobliwą karykaturę.



Zbigniew Januszaniec



AUTO MYJNIA

KOMPLEKSOWE MYCIE AUT
KOMPLEKSOWE CZYSZCZENIE WNETRZ SAMOCHODÓW
PRANIE TAPICERKI SAMOCHODOWEJ
PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN
(MOŻLIWY DOJAZD DO KLIENTA)

WULKANIZACJA

SPRZEDAŻ OPON NOWYCH I UŻYWANYCH
WYMIANA I WYWAŻANIE KÓŁ,
WYMIANA PŁYNÓW I OLEJÓW SAMOCHODOWYCH
MECHANIKA SAMOCHODOWA

CZYNNE OD PN - SB OD 9⁰⁰ - 17⁰⁰ CZAPLINEK UL. POZNAŃSKA 3
TEL. 781- 974 - 453 TEL. 724 - 730 - 274

SALON LAMP WAŁCZ



OŚWIETLENIE

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzeska 8
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15
tel. 67 258 92 31

- DOMÓW
- OGRODÓW
- BIUR
- MEBLOWE

- ŻYRANDOLE, PLAFONY, KINKIETY, SPOTY
- OŚWIETLENIE OGRODOWE I LEDOWE
- ŹRÓDŁA ŚWIATŁA LED
- NOWE SERIE I KOLORYSTYKA: GNIAZDA, WŁĄCZNIKI, MODUŁY



Setny numerek!

Setny numer „Kuriera Czaplineckiego” nie mógł minąć bez stosownej uroczystości. Na jubileuszowe spotkanie 16 stycznia w Czaplineckim Ośrodku Kultury zostali zaproszeni współpracownicy miesięcznika, członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka (które jest wydawcą) oraz reklamodawcy i sponsorzy, bez których czasopismo nie miałoby szansy istnienia. Sala widowiskowa była zapelniona po brzegi.

Jubileuszową galę otworzył i prowadził Adam Kośmider, ale nie jako burmistrz, lecz jako jeden z założycieli miesięcznika. Na wstępie odbyły się występy artystyczne dzieci ze Szkoły Podstawowej w Czaplinku pod kierunkiem pani Marioli Chukowskiej. Wystąpiły trzy małe solistki, gitarzystka, która grała koledy, oraz pięcioro dzieci grających na fletach. Ich występy stworzyły miły klimat do prezentacji multimedialnej wszystkich stu numerów „Kuriera Czaplineckiego”. To była prezentacja minionych ponad ośmiu lat historii Czaplinka - przypomnienie najważniejszych wydarzeń w życiu miasta i gminy, więc reakcja widzów była bardzo żywa.

Po prezentacji zostały wręczone piękne statuetki dla najbardziej zasłużonych dla miesięcznika publicystów, reklamodawców i sponsorów oraz członków redakcji i dystrybutorów, na których zawarto znamienne motto: „*Polączenie sił to początek, pozostanie razem to postęp, wspólna praca to sukces – Henry Ford*”. Zabrakło



tłęga, wyraził uznanie dla naszego miesięcznika oraz dziękując za wyróżnienie, zadeklarował trwałą współpracę.

Głos zabrała także Pani Zofia Snarska, wspominając trudne początki czaplineckiej publicystyki oraz jej obecne znaczenie dla integracji naszej małej społeczności.

Pięknym zwieńczeniem jubileuszowej uroczystości były dwie gawędy krasomówcze autorstwa Pani Aliny Karolewicz. Pierwszą „Pod wielkim dachem nieba”



wśród nich zmarłych Zygmunta Figarskiego i Waldemara Wiśniewskiego, których publikacje i zdjęcia wielokrotnie gościły na łamach czasopisma.

A oto wyróżnieni honorowymi statuetkami:

- publicyści, dystrybutorzy i członkowie redakcji: Wiesław Krzywicki, Zbigniew Dudor, Adam Kośmider, Zbigniew Januszaniec, Józef Antoniewicz, Jerzy Kotłęga, ks. Jarosław Kobiółka, Brunon Bronk, Andrzej Szwaja, Ryszard Mrówka, Leszek Uszakiewicz, Romuald Czapski.
- reklamodawcy i sponsorzy: Robert Frutczak Nadleśnictwo Czaplinek, Ireneusz Gacki PPHU IRAS, Irena Hudaniec Pomorski Bank Spółdzielczy o/Czaplinek, Bernard Bubacz PPH BENEKO, Radosław Dawidowicz FUPH „Stalex”, Iwona Uszakiewicz „RIMASTER POLAND” Sp. z o.o., Radosław Pęcherzewski ALFA – CENTRUM FINANSOWE, Wiesław Kurcin ZU Montaż Żaluzji, Marian Stanulewicz SALON LAMP,

dr n. med. Marek Tomczak, Roman Wojtczak WULKANIZACJA AUTO USŁUGI, Józef Kaniewski „EDUKACJA”, Hubert Miernik INSTALATOR – Firma instalacyjna, Jan Sobol Firma JAN-BUD, Tadeusz Berczyński Biuro Rachunkowe BT, Bogdan Bzdzyrek Szkoła Drzew i Krzewów Ozdobnych, Ryszard Swęd PT Stary Drahim, Paweł i Roman Zbikowscy FU „ZBIK” S.C.

Wszyscy wyróżnieni otrzymali huczne brawa. Jeden z wyróżnionych publicystów - Wiceprzewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego Jerzy Ko-

zaprezentowała Anna Maria Patalan. Gawęda ta została zakwalifikowana do finału Konkursu Krasomówczego Młodzieży Gimnazjalnej w Legnicy w 2013 r.

Druga p.t. „Tort mojego miasta” została wykonana przez Wiktora Dworzaka. Tekst ten w jego wykonaniu uzyskał I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Krasomówczym Młodzieży Gimnazjalnej w Legnicy w 2013 r.

Potem były jeszcze jubileuszowe toasty szampanem z życzeniami wydania następnych 100 numerów, degustacja jubileuszowego tortu oraz inspirujące dyskusje przy szwedzkim stole.

I ja tam byłem, szampana pilem i życzenia złożyłem:

*Cieszę się dziś z Wami, Panowie i Panie,
że „Kurier” obchodzi już setne wydanie.
Wszystkiego dobrego Redakcji życzymy,
i o wydanie następnych stu numerów prosimy.
Zwłaszcza, że dziś „Kurier” to niezły ogierek,
dziesięć lat nie skończył, a... „setny numerek”!
A, że takie wyczyny godne są uczczenia,
zebrali się przyjaciele by złożyć życzenia.
Czy tylko dlatego? Tego nikt nie zdradza,
tylko wieść się niesie - „Kurier” to dziś władza.
„Kurierowi” w Czaplinku nikt dziś nie da rady,
no bo: Burmistrz, Radni i Szef Miejskiej Rady...
Lecz wiedzą już starzy, a może i młodzi,
że małżeństwo z władzą nie zawsze wychodzi...
Tym się nie frasujcie, niech się leje trunki,
bo jakby co - od Czytelników nadejdzie ratunek!*

Natomiast słowa uznania i podziękowanie należą się Zarządowi Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka oraz Dyrekcji i pracownikom CzOK-u za świetne przygotowanie jubileuszowej uroczystości.

Wiesław Krzywicki



Urodzaj na książki

Przez wiele powojennych lat nie wydano żadnej książki poświęconej ziemi czaplineckiej. Brakowało takich wydawnictw. Za pierwszą powojenną książkę w całości poświęconą naszemu regionowi można uznać opracowanie z 1972 r. pt. *"Gród i zamek w Starym Drawsku"*. Autorami tego opracowania są: Henryk Janocha, Franciszek J. Lachowicz i Danuta Ptaszyńska. Książka ta prezentuje wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 1963 – 1967 w Starym Drawsku na terenie ruin drahimskiego zamku i pobliskiego grodziska. W roku 1982 wydana została książka Gracjana Bojara-Fijałkowskiego pt. *"Mury Drahimia"*. Na początku lat osiemdziesiątych wydana została w Niemczech historyczna książka Lothara Raata *"Tempelburg. Die Geschichte einer pommerschen Kleinstadt"*. Znana była ona jednak tylko nielicznym osobom interesującym się dziejami Czaplinka. Następną powojenną książką w całości poświęconą Czaplinkowi i okolicom było wydane w 1985 r. przez Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne opracowanie o charakterze monografii pt. *"Czaplinek i starostwo drahimskie. Zarys dziejów"*. W 2001 r. w Getyndze wydana została naukowa praca Christoph Motscha *"Grenzgesellschaft und frühmoderner Staat. Die Starostei Draheim zwischen Hinterpommern, der Neumark und Großpolen (1575 – 1805)"*, poświęcona ziemiom wchodzącym w przeszłości w skład starostwa drahimskiego.

Niezwykły – trwający aż do dziś - urodzaj na książki o Czaplinku i o innych miejscowościach czaplineckiej gminy zaczął się w 2005 r. Co ciekawe, urodzaj ten zawdzięczamy głównie lokalnym autorom i miejscowym inicjatywom wydawniczym.

Wszystko zaczęło się od wydanej w 2005 r. przez Stowarzyszenie "Pokolenia" 90-stronicowej książki *"Czaplinek 1945 - 2005"* z podtytułem *"60-ta rocznica powrotu do Macierzy"*. Część I". Podtytuł ten podkreślał rocznicowy charakter tej publikacji, ale również jednoznacznie wskazywał na zamiar kontynuowania działalności wydawniczej. W poszczególnych rozdziałach książki przedstawiono ogólny rys historyczny ziemi czaplineckiej, powojenne dzieje miejscowej administracji i oświaty oraz 26 not biograficznych kombatantów i pionierów. Autorami tekstów byli wyłącznie miejscowi autorzy: Brunon Bronk, Marian Cuber, Ryszard Derbot, Adam Kośmider, Wiesław Krzywicki i Janina Żwirko. Myślą przewodnią książki było motto: *"...ocalić od zapomnienia..."*, umieszczone we wstępie autorstwa Adama Kośmidera.

W 2007 r. wydana została następna książka o tematyce związanej z zamkiem drahimskim. Jest to dzieło Marka Fijałkowskiego zatytułowane *"Drahim. Kronika zamku"*.

W 2008 r. ukazała się książka Krzysztofa Reszty *"Kluczewo. Dzieje wsi."* Książka była efektem historycznych zainteresowań Krzysztofa Reszty – mieszkańca Kluczewa.

Kontynuacji prac wydawniczych rozpoczętych w 2005 r. przez Stowarzyszenie "Pokolenia" podjęło się powstałe w 2006 r. Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Stowarzyszenie to wydało w 2009 r. książkę *"Czaplinek 1945 - 2009"* noszącą podtytuł *"Historia powrotu do Macierzy"*. Przy tytule umieszczono informację, że jest to pierwsza część książki. Książka była pracą zbiorową. Z zapisów znajdujących się na odwrocie strony tytułowej wynika, że w skład zespołu redakcyjnego wchodziło: Brunon Bronk, Marian Cuber, Zbigniew Januszaniec, Adam Kośmider, Wiesław Krzywicki i Ryszard Mrówka. Podano tam również imiona i nazwiska 26 autorów, których teksty znalazły się w tej publikacji. Prezentacja książki miała miejsce w dniu Święta Niepodległości 11 listopada 2009 r.

W tym samym czasie, gdy do czytelników zaczęły docierać egzemplarze pierwszej części książki *"Czaplinek 1945 - 2009"*, bardzo zaawansowany był już stan prac redakcyjnych nad częścią drugą. Oficjalną, uroczystą

prezentację drugiego tomu książki, opatrzonego podtytułem *"Trud wrastania"* zorganizowano 27 marca 2010 r. Zmienił się skład redakcji; Mariana Cubera zastąpił Krzysztof Reszta. W liczącym 498 stron tomie znalazły się teksty aż 48 autorów. W książce przedstawiono historię wielu czaplineckich przedsiębiorstw, instytucji i organizacji. Ponadto umieszczono w niej 48 not biograficznych, oraz 7 tekstów o charakterze wspomnieniowym.

Zespół redakcyjny działał nieprzerwanie. Natychmiast po zakończeniu prac nad drugą częścią książki, przystąpiono do redagowania kolejnej części noszącej podtytuł *"Ku społeczeństwu obywatelskiemu"*. Dzięki temu, prezentacja trzeciej części książki miała miejsce już 13 listopada 2010 r. Jak wynika z informacji umieszczonych na odwrocie strony tytułowej, nastąpiła kolejna zmiana w zespole redakcyjnym - miejsce Krzysztofa Reszty zajął Kamil Połec - a liczba autorów tekstów opublikowanych w trzeciej części książki wyniosła aż 42. W trzeciej części znalazły się opisy dziejów różnych dziedzin czaplineckiego życia gospodarczego i społecznego oraz 8 not biograficznych.

Przedstawione wyżej trzy tomy książki *"Czaplinek 1945 – 2009"* – liczące łącznie 1210 stron - zyskały miano "czaplineckiej trylogii". Jest to jedyne, jak dotąd, tak obszerne opracowanie opisujące powojenną rzeczywistość Czaplinka i okolic.

W 2010 r. ukazał się książkowy album Władysława Piotrowicza *"Czaplinek – dawniej Tempelburg na pocztówkach"*.

8 września 2012 r. miało miejsce ważne wydarzenie, dzięki któremu zaczęły ukazywać się następne książki. W tym dniu, podczas odbywającej się w Siemczynie konferencji zorganizowanej w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa z inicjatywy Henrykowskiego Stowarzyszenia w Siemczynie powołano do życia popularno-naukowy periodyk *"Zeszyty Siemczyńsko-Henrykowskie"*. Powołano kolegium redakcyjne, którego skład

w kolejnych latach był modyfikowany i obecnie jest następujący: redaktor naczelny Bogdan Andziak; zastępcy redaktora naczelnego: Marian P. Romaniuk, Wiesław Krzywicki; sekretarz redakcji: Robert A. Dyduła; członkowie redakcji: Magdalena Bekier, Zbigniew Januszaniec, Alina Karolewicz, Jarosław Leszczelewski, Zbigniew Mieczkowski, Kamil Połec, Maria Witek, Waldemar Witek.

Już w 2013 r. ukazały się aż cztery książkowe wydania *"Zeszytów Siemczyńsko-Henrykowskich"*, tzn. tom I, II i III oraz wydanie specjalne. Pierwsze trzy tomy *"Zeszytów"* są pracami zbiorowymi. Zawarte są w nich artykuły różnych autorów poświęcone bieżącym wydarzeniom związanym z działalnością Henrykowskiego Stowarzyszenia w Siemczynie,

artykuły historyczne poświęcone głównie dziejom Siemczyna i okolic, a także referaty wygłoszone podczas konferencji naukowych zorganizowanych w Siemczynie. Autorem wydania specjalnego, które ukazało się w 2013 r. i nosi tytuł *"Henrykowscy Golczowie"*, jest Jarosław Leszczelewski. Wydanie specjalne w całości poświęcone zostało dziejom rodu, którego siedzibą był siemczyński pałac. W 2014 r. wydany został kolejny "standardowy", czwarty tom *"Zeszytów"*. Jest to również praca zbiorowa z artykułami historycznymi, z opisami wydarzeń związanych z działalnością Henrykowskiego Stowarzyszenia w Siemczynie, i z tekstami wystąpień uczestników siemczyńskich konferencji naukowych.

Urodzaj na książki wciąż trwa. W czasie, gdy powstaje ten tekst, trwają przygotowania do wydania piątego "standardowego" tomu *"Zeszytów Siemczyńsko-Henrykowskich"*, oraz drugiego wydania specjalnego w całości poświęconego historii Siemczyna, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów powojennych. Roboczy tytuł wydania specjalnego brzmi: *"Heinrichsdorf – Henrykowo – Siemczyno – poprzez wieki"*. Stan prac nad tymi dwoma nowymi wydaniem pozwala ocenić, że na pewno ukażą się już wkrótce. A przecież to jest dopiero początek roku! Ile książek uda się Henrykowskiemu Stowarzyszeniu w Siemczynie wydać drukiem w 2015 roku?

PS. Mam nadzieję, że nie pominąłem w tym tekście żadnego ważnego wydawnictwa książkowego poświęconego ziemi czaplineckiej

Zbigniew Januszaniec



Nie tylko o strażakach...

Zapewne większość z nas ma w pamięci październikowy pożar na ulicy Studziennej, gdzie trzy rodziny straciły dach nad głową i dorobek swojego życia. Pożaru o takiej skali nie było u nas od lat. Nasi mieszkańcy okazali się wparciem dla pogorzelców, za co im chwała. Choć nie zakończyły się w pełni remonty tych mieszkań, na przełomie roku ponownie doszło do serii groźnych zdarzeń, w których uczestniczyli strażacy.

W dniach 27.12.2014 - 02.01.2015 r. na terenie Gminy Czaplinek doszło do kilku przykrych zdarzeń: zatrucia tlenkiem węgla na ulicy Długiej i Długosza, a także czterech pożarów budynków mieszkalnych przy ul. Moniuszki i Rzeźnickiej w Czaplinku oraz w Miłkowie i Kluczewie. Przyczyny pożaru w Miłkowie to wadliwa instalacja elektryczna - po prostu nieodpowiedzialny mieszkaniec „watował” gwoździem bezpieczniki!!! W Kluczewie - nieczyszczony komin!!! Natomiast źródłem pożarów w Czaplinku było najwyklesze, nieostrożne obchodzenie się z ogniem otwartym, najprawdopodobniej osób dorosłych. Oto przykładowy opis noworocznego zdarzenia na stronie internetowej Państwowej Straży Pożarnej w Drawsku Pomorskim:

W dniu 1 stycznia 2014 roku o godzinie 04.05 do Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowej Straży Pożarnej w Drawsku Pomorskim wpłynęło zgłoszenie o pożarze wielorodzinnego budynku mieszkalnego w miejscowości Czaplinek na ul. Rzeźnickiej. Na miejsce zdarzenia niezwłocznie zadysponowane zostały siły i środki służb ratowniczych. Po przybyciu na miejsce zdarzenia stwierdzono, że na klatce schodowej i ciągach komunikacyjnych w wielorodzinnym budynku mieszkalnym panuje silne zadymienie. Sześć osób (5 dzieci i 1 dorosły) zostało ewakuowanych przed przybyciem jednostek straży pożarnej przez osoby postronne i znajdowało się poza obiektem pod opieką innej osoby postronnej. W oknach oraz na klatce schodowej słychać było wołanie o pomoc i krzyki mieszkańców. Polecono zabezpieczyć miejsce zdarzenia, wprowadzić rotę w sprzeczności ochrony dróg oddechowych w celu ewakuacji osób oraz zlokalizowania ogniska pożaru. W rozpoznaniu ustalono, że paliła się szafa z butami i ubraniami umiejscowioną pod drewnianymi schodami prowadzącymi na poddasze. Polecono podać 1 prąd wody w natarciu i ugasić pożar. W związku z trudnościami w dotarciu do osób zagrożonych polecono wywarzać drzwi do lokali mieszkalnych na piętrze, a następnie ewakuować lokatorów i przekazywać ich pod opiekę personelu medycznego oczekującego poza obiektem. W związku z deficytem służb medycznych polecono wspomóc udzielanie pomocy medycznej ewakuowanym osobom przez ratowników KSRG. Wszyscy ewakuowani na czas oczekiwania na pomoc medyczną zostali zabezpieczeni przed wpływem warunków atmosferycznych i umiejscowieni w pojazdach pożarniczych. W stosunku do wszystkich 21 ewakuowanych osób zastosowano tlenoterapię, wsparcie psychiczne i zabezpieczono ich przed wychłodzeniem. Łącznie z zadymionych pomieszczeń ewakuowano (wyniesiono) 15 osób, 6 osób zostało ewakuowanych przed przybyciem zastępów straży pożarnej. Pogotowie Gazowe przybyło na miejsce zdarzenia stwierdziło uszkodzenia i nieprawidłowości w instalacji gazowej, w wyniku czego podjęło decyzję o odcięciu dopływu gazu i demontażu gazomierzy. W wyniku pożaru pęknięciu uległa rura wodociągowa, co spowodowało zalanie ciągu komunikacyjnego na poziomie parteru - zakręcono zawór wody. W związku ze zniszczeniami i odcięciem dopływu wszelkich mediów do obiektu, po konsultacji z władzami samorządowymi nie zezwolono na powrót lokatorów do mieszkań do czasu uprzątnięcia miejsca zdarzenia. Znaleźli oni schronienie u bliskich oraz w lokalach zastępczych zapewnionych przez samorząd. W wyniku zdarzenia do szpitala przewieziono 5 osób, pozostali po przebadaniu i zastosowaniu tlenoterapii nie wymagali hospitalizacji. W działaniach gaśniczych udział brało 12 zastępów straży pożarnej.

Czy ktoś potrafi ocenić jakie to są koszty społeczne i finansowe takiej akcji?!!!! To już trzecie zdarzenie w tej kamienicy, gdy przez 4 lata pełnię obowiązki z-cy burmistrza, a siódme w ciągu ostatnich dziesięciu lat, jak wspominał dh Adam Czernikiewicz. Czy jakieś fatum ciąży nad tą kamienicą?!! Nie!!! Po prostu ludzka głupota. Dlatego powiedziałem dość tego typu zdarzeniom i 8 stycznia zwołałem nadzwyczajne zebranie Wspólnoty Mieszkaniowej Rzeźnicka 7, w którym uczestniczyli właściciele i najemcy lokali oraz przedstawiciele Policji, Straży Miejskiej, OSP, ZNM, MOPS, UM. Omówiono szczegółowo ostatnie zdarzenie oraz zasady współżycia społecznego we wspólnocie mieszkaniowej.

Przypominano mieszkańcom m.in. o utrzymywaniu swojego lokalu w należytym stanie, o przestrzeganiu porządku domowego, o korzystaniu z nieruchomości wspólnej w sposób nieutrudniający korzystania przez innych współwłaścicieli oraz współdziałaniu w ochronie wspólnego dobra. Wszystkie służby otoczą szczególną pieczę tą kamienicę, by w przyszłości nie doszło do tragicznych zdarzeń. Czy mieszkańcy wyciągną wnioski z tej gorzkiej lekcji? Czas pokaże.

Nasi strażacy podejmują wiele działań prewencyjnych zapobiegającym pożarom, zacczadzeniom, itp. m.in. takich jak np.:

W dniu 13 grudnia 2014 roku na czaplineckim rynku, podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego, odbył się happening bezpieczeństwa, którego organizatorem była Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Drawsku Pomorskim, Ochotnicza Straż Pożarna w Czaplinku oraz Stowarzyszenie ŻAREK. W ramach akcji „TLEN-ek”, na którą Stowarzyszenie ŻAREK otrzymało dofinansowanie z Lokalnej Grupy Działania Partnerstwo Drawy z siedzibą w Złocieniu oraz firmy IRAS Czaplinek dla społeczności Gminy Czaplinek zaplanowano szereg zadań, a za ich wykonanie wręczano detektory tlenku węgla. Na przełomie listopada i grudnia w czaplineckich przedszkolach oraz szkołach przeprowadzono konkurs plastyczny, którego motywem przewodnim był właśnie tlenek węgla. W trakcie happeningu obok dekoracji laureatów konkursu plastycznego każdy mógł wziąć udział w przygotowanych konkursach, a najlepsi nagradzani byli detektorami tlenku węgla oraz innymi gadżetami. Aby otrzymać nagrodę należało wykonać trzy zadania z zakresu udzielania pierwszej pomocy oraz rozwiązać test wiedzy o tlenku węgla. W trakcie happeningu rozdano łącznie 66 detektorów tlenku węgla oraz kilkadziesiąt drobnych gadżetów. Na tym jednak działalność Stowarzyszenia się nie kończy. Już wkrótce na terenie Czaplinka zorganizowane zostaną ćwiczenia służb ratowniczych związane z udzielaniem pomocy w zdarzeniach z dużą liczbą poszkodowanych. Zrządzenie losu sprawiło, iż w trakcie happeningu strażacy obecni na imprezie otrzymali zgłoszenie o pożarze nagromadzonej sadzy w przewodzie kominowym w jednym z budynków mieszkalnych przy ul. Kościuszki w Czaplinku. Strażacy

przybyli na miejsce zdarzenia, którzy zmuszeni byli opuścić miejsce happeningu szybko ustalili, iż o tym, że coś niedobrego dzieje się w budynku, mieszkańcy (2 osoby dorosłe i 2 dzieci) poinformowani zostali poprzez zadziałanie starego, posklejanego taśmą czujnika tlenku węgla. Urządzenie to zadziałało, ponieważ w pomieszczeniach mieszkalnych wykryło stężenie tego niebezpiecznego gazu. Mieszkańcy słysząc sygnał alarmowy zainteresowali się sytuacją i ustalili, iż doszło do pożaru nagromadzonej sadzy w kominie - wtedy właśnie powiadomili służby ratunkowe. W nagrodę za właściwą postawę i posiadanie zużytego, ale działającego detektora tlenku węgla mieszkańcy otrzymali nową czujkę, która w jeszcze większym stopniu zapewni bezpieczeństwo lokatorom.

Od początku sezonu grzewczego na terenie Gminy Czaplinek wykryto ponad 20 przypadków obecności tlenku węgla w mieszkaniach. Pozostało nam jeszcze co najmniej dwa miesiące, nim słońce ogrzeje nas na dobre. Na szczęście nie doszło jeszcze do żadnego śmiertelnego przypadku zatrucia. By się przed nim ustrzec, praktycznie jedynym sposobem jest przezerne postępowanie przy korzystaniu z domowych palenisk, w których występuje płomień i proces palenia - nieważne czego: gazu, węgla, oleju czy drewna (byle nie szmat!!!). Należy zadbać o regularne przeglądy kominów, przewodów wentylacyjnych i urządzeń grzewczych. Warunkiem dobrego spalania jest dostarczenie do paleniska dużej ilości powietrza i sprawdzony komin, który wyciąga dym i gazy powstałe przy spalaniu. Równocześnie, w miejsce zużytego powietrza przy spalaniu i odprowadzonego kominem, należy dostarczyć do mieszkania świeżego powietrza przez uchylone okno, kratki w drzwiach i inne kratki nadmuchowe. Dbajmy o aktualność **badania kominarskich, rozważmy** kwestię ubezpieczenia naszego lokum!

Tlenek węgla atakuje przeważnie nocą, podczas snu. Jest bezwonny, bezbarwny i niedrażniący gazem, który powoduje niedotlenienie, a często w konsekwencji śmierć. Przy stężeniu niespełna dwóch promili czadu w powietrzu śmierć następuje po upływie dwóch godzin. Ten „cichy zabójca” najczęściej pojawia się w mieszkaniach na skutek użytkowania wadliwych piecyków gazowych czy węglowych lub użytkowanych w pomieszczeniach o niesprawnej wentylacji. Życie może uratować detektor tlenku węgla, który można zakupić w wielu sklepach.

Nie bagatelizujmy objawów duszności, bólów i zawrotów głowy, nudności, wymiotów, oszołomienia, osłabienia, przyspieszenia czynności serca i oddychania, czy też utraty przytomności, bo mogą być one sygnałem, że ulegamy zatruciu czadem! W takim przypadku należy natychmiast przewietrzyć pomieszczenie, w którym się znajdujemy i zasięgnąć porady lekarskiej. Pierwsza pomoc w przypadku zatrucia czadem polega na wyniesieniu poszkodowanych z zacczadzonego pomieszczenia i ułatwienie im oddychania. Następnie należy zawiadomić pogotowie ratunkowe (tel. 999).

Zabezpieczenie się przed atakiem czadu i zasady postępowania przy zatruciu.

- przeprowadza kontrole techniczne, w tym sprawdzanie szczelności przewodów kominowych, ich systematyczne czyszczenie oraz sprawdzanie występowania dostatecznego ciągu powietrza,
- użytkowa sprawne techniczne urządzenia, w których odbywa się proces spalania, zgodnie z instrukcją producenta,
- stosować urządzenia posiadające stosowne dopuszczenia w zakresie wprowadzenia do obrotu; w sytuacjach wątpliwych należy (da okazania wystawionej przez producenta lub importera urządzenia tzw. deklaracji zgodności, tj. dokumentu zawierającego informacje o specyfikacji technicznej oraz przeznaczeniu i zakresie stosowania danego urządzenia,
- w przypadku wymiany okien na nowe, sprawdzić poprawność działania wentylacji, ponieważ nowe okna są najczęściej o wiele bardziej szczelne w stosunku do wcześniej stosowanych w budynku i mogą pogarszać wentylację,
- systematycznie sprawdza ciąg powietrza, np. poprzez przykładanie kartki papieru do otworu bądź kratki wentylacyjnej; jeżeli nie nie zakłóca wentylacji, kartka powinna przywrzeć do wyżej wspomnianego otworu lub kratki,
- często wietrzyć pomieszczenie, w których odbywa się proces spalania (kuchnie, łazienki wyposażone w termy gazowe), a najlepiej zapewnić, nawet niewielkie, rozszczelnienie okien,
- w trosce o własne bezpieczeństwo, warto rozważyć zamontowanie w domu czujek dymu i gazu. Koszt zamontowania takich czujek jest niewspółmiernie niski do korzyści, jakie daje zastosowanie tego typu urządzeń (łącznie z uratowaniem najwyższej wartości, jak jest nasze życie!!!).

Pierwsza pomoc przy zatruciu tlenkiem:

- zapewnić dopływ świeżego czystego powietrza; w skrajnych przypadkach wybijając szyby w oknie,
- wynieść osobę poszkodowaną w bezpieczne miejsce, jeśli nie stanowi to zagrożenia dla zdrowia osoby ratującej; w przypadku istnienia takiego zagrożenia pozostawić przeprowadzenie akcji służbom ratowniczym,
- wezwać służby ratownicze (pogotowie ratunkowe, straż pożarną),
- jak najszybciej podać tlen,
- jeżeli osoba poszkodowana nie oddycha, ma zatrzymaną akcję serca, należy natychmiast zastosować sztuczne oddychanie np. metodą usta - usta oraz masaż serca,
- nie wolno wpadać w panikę, kiedy znajdziemy dziecko lub dorosłego z objawami zaburzenia świadomości w kuchni, łazience lub garażu - należy jak najszybciej przystąpić do udzielania pierwszej pomocy.

Więcej informacji na temat ww. zdarzeń znajdziecie Państwo na stronie Gminnego Centrum Ratownictwa w Czaplinku <http://www.gcr.czaplinek.pl/>.

Źródło: <http://www.strazdrawsko.pl/>

Zbigniew Dudor

P.S. 22 stycznia doszło do kolejnego zapalenia się sadzy w przewodzie kominowym, tym razem na ul. Słonecznej. W akcji brały udział trzy zastępy OSP Czaplinek i Straż Miejska. Kto poniesie koszty tej niefrasobliwości polegającej na zaniechaniu czyszczenia kominu? My podatnicy!!! Czy tak być powinno?

Dlatego też pamiętajmy, by wesprzeć naszych druhów dokonując rocznego rozliczenia z Urzędem Skarbowym. Oni dają z siebie 100%, dajmy im ten 1%. W deklaracji PIT jako OPP należy wpisać Związek Ochotniczych Straży Pożarnych KRS 00000116212 OSP Czaplinek ul. Pławieńska 1, 78-550 Czaplinek woj. zachodniopomorskie.

Z. D.

Powiat Drawski – Morze Pięknych Jezior

Złamane schematy

5 stycznia 2015 r. w Międzygminnym Centrum Integracji Społecznej w Złocieniu odbyła się konferencja podsumowująca w ramach realizowanego przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Drawsku Pom. projektu „Schematom STOP! Wspólne działania instytucji pomocy społecznej i instytucji rynku pracy – pilotaż.”

W spotkaniu udział wzięły rodziny uczestniczące w projekcie, jego realizatorzy oraz zaproszeni goście: Starosta Drawski Stanisław Kuczyński, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Henryk Andrałojć, Kierownik Powiatowego Dziennego Domu Samopomocy Ośrodka Rehabilitacyjno - Kulturalnego Grażyna Dudka, Kierownik Międzygminnego Centrum Integracji Społecznej Agata Krymowska, Dyrektor Złocienieckiego Ośrodka Kultury Romana Kowalewicz, Dyrektor Europejskiego Centrum Edukacji i Turystyki w Drawsku Pom. Leszek Czubiński, Kierownik Referatu Spraw Społecznych w Urzędzie Miejskim w Drawsku Pom. Monika Chmielecka oraz Inspektor ds. Społecznych w Urzędzie Miejskim w Złocieniu Anna Soroko. Imprezę uświetnił występ Chóru Nauczycielskiego działającego przy Szkole Podstawowej Nr 3 w Złocieniu.

Na wstępie spotkania Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Alicja Krycka-Sumińska przypomniała, że projekt jest pilotażem realizowanym w 39 powiatach w Polsce. Celem projektu jest wyeliminowanie nieskutecznych metod pracy z klientami, a także wypracowanie dobrych praktyk w zakresie współpracy instytucji pomocy i integracji społecznej oraz rynku pracy. Współpraca ta ma być ukierunkowana na wsparcie rodzin wielodzietnych zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Następnie głos zabrala Magda Madalińska – koordynator projektu „Schematom STOP! (...)”, która przedstawiła zgromadzonym prezentację będącą obrazem całorocznych działań wykonanych w ramach projektu. Podsumowała pracę, jaką włożyli

uczestnicy projektu w realizację zadań oraz poprawę sytuacji własnych rodzin.

Uczestnicy z wielką wdzięcznością wypowiedzieli się o udziale w projekcie „Schematom STOP! (...)”. Członkowie rodzin uczestniczących w projekcie słowami pełnymi ciepła, życzliwości oraz dumy z własnych osiągnięć, mówili o wydarzeniach ostatnich miesięcy. Dziękowali za uzyskaną pomoc i wsparcie. Złożyli również podziękowania wszystkim realizatorom projektu oraz instytucjom wspierającym ich w działaniach.

Starosta Drawski Stanisław Kuczyński zapewnił zgromadzonych, że wspiera wszelkie działania wspomagające rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, rozumie ich problemy i życzy im dalszej motywacji do pracy nad sobą.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy również zadeklarował wsparcie dla osób, które poszukują swojego miejsca na rynku pracy. Zapewnił, że urząd jest przygotowany na tego rodzaju zadania.

Leszek Czubiński podziękował realizatorom projektu za partnerską i konstruktywną współpracę, składając na ich ręce kwiaty. **Projekt „Schematom STOP! Wspólne działania instytucji pomocy społecznej i instytucji rynku pracy – pilotaż”** realizowany jest przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Drawsku Pom. we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy w Drawsku Pom., Miejsko - Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Drawsku Pom., Miejsko - Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Złocieniu, Gminą Złocieniec, Ośrodkiem Wspierania Dziecka i Rodziny w Drawsku Pom. oraz Międzygminnym Centrum Integracji Społecznej w Kaliszu Pom.

Głównym celem pilotażu jest utworzenie skoordynowanego systemu współpracy instytucjonalnej wobec rodzin wielodzietnych, zagrożonych wykluczeniem społecznym z tytułu bezrobocia lub pozostawania w trwałym pokoleniowym bezrobociu i niemożności wyjścia z systemu świadczeń pomocy społecznej, a także testowe wypracowanie nowych instrumentów rodzinnej aktywizacji i integracji społecznej.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Oplątek u biskupa

W dniu 8 stycznia 2015 roku w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym w Koszalinie odbyło się doroczne spotkanie opłatkowe przedstawicieli samorządu lokalnego z terenu diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.



Z bp. Edwardem Dajczakiem spotkali się również przedstawiciele Powiatu Drawskiego - Starosta Stanisław Kuczyński i Przewodniczący Rady Stanisław Mikołajczyk.



- Niezależnie od poglądów czy przynależności partyjnej, spotykamy się, bo w centrum naszego zainteresowania ma być człowiek - powiedział bp Dajczak.

Spotkanie zgromadziło ponad 100 przedstawicieli samorządów lokalnych z terenu diecezji.

opracowano na podstawie: www.koszalin.gosc.pl
zdjęcia : [archiwum: www.koszalin.gosc.pl](http://archiwum.koszalin.gosc.pl)

Informacja z II sesji Rady Powiatu Drawskiego w kadencji 2014 - 2018

W dniu 17 grudnia 2014 roku odbyła się II sesja Rady Powiatu Drawskiego. Sesję poprowadził Pan Stanisław Mikołajczyk – Przewodniczący Rady Powiatu.

Głównym tematem Sesji było powołanie stałych Komisji Rady Powiatu.

Na początku Sesji ślubowanie złożył Piotr Jerzy Jurski powołany do Rady Powiatu Drawskiego postanowieniem Komisarza Wyborczego w Koszalinie z dnia 8 grudnia 2014 r. w miejsce Krzysztofa Roberta Zacharzewskiego, który objął funkcję Burmistrza Złocienia.

W trakcie Sesji Przewodniczący Rady poinformował, że zostały zgłoszone następujące Kluby Radnych: „Polskie Stronnictwo Ludowe i Nasza Gmina Nasz Powiat To My”, „Prawo i Sprawiedliwość”, SLD „Lewica Razem” oraz „Lokalne Porozumienie Samorządowe”.

Rada powołała następujące Komisje: Komisję Rewizyjną; Komisję Budżetu, Gospodarki i Rozwoju; Komisję Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisję Oświaty. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej została wybrana Elżbieta Ewa Motyl.

Fiskus Polakom

Popularność rozliczania się z fiskusem przez Internet z roku na rok rośnie. Od pięciu lat PIT 37 składa w Polsce blisko 14 mln podatników. O ile 5 lat temu z tej formy rozliczeń skorzystało 254 tys. osób, to ostatnio tę drogę rozliczeń wybrało już blisko 4 mln osób, co stanowi blisko połowę rozliczeń tradycyjnych – papierowych. Niewątpliwie, liczba osób korzystających z e-deklaracji będzie z roku na rok coraz większa.

Z niedowierzaniem przyjąłem informację, że już w tym roku fiskus wypełni za mnie PIT. Brzmi to wręcz jak piękna bajka, ponieważ wielu z nas nie znosi tego obowiązku. Teraz po raz pierwszy będziemy mogli skorzystać z tego ułatwienia. Do tej pory korzystając z e-systemu wszystkie dane dotyczące uzyskanych przychodów, kosztów, zaliczek na podatek czy składek wpisywaaliśmy sami, na podstawie informacji uzyskanych od pracodawcy. Formularz wyłapywał jedynie błędy obliczeniowe oraz braki w naszym zapisie. Niestety nie będzie jednak tak słodko jak sądziłem. Co prawda urząd wypełni za nas zeznanie podatkowe, ale jedynie częściowo i nie wszystkim.

Każdy podatnik rozliczający PIT-37, będzie mógł zalogować się na swoje indywidualne konto na portalu podatkowym, stworzonym przez skarbowkę. W zakładce: „**Wstępnie wypełnione zeznanie podatkowe**” (po podanym w celach weryfikacyjnych danych o swoim przychodzie z 2013 roku) znajdziemy nasz indywidualny formularz PIT-37 uzupełniony o podstawowe dane dotyczące uzyskanych przychodów, kosztów i odprowadzonego podatku, czyli te informacje, które wcześniej musieliśmy wpisywać sami. Istnieje także możliwość rozliczenia się z małżonkiem. Tak wypełniony formularz można już będzie wysłać drogą elektroniczną do Urzędu Skarbowego. Niestety wypełniony w taki sposób PIT **nie może uwzględniać żadnych ulg ani możliwości przekazania 1% podatku** na rzecz organizacji dobroczynnych. W dodatku za ewentualne błędy i tak zostanie ukarany zatwierdzający PIT sam podatnik. Nowy, wypełniony elektronicznie PIT nie daje też możliwości szybszego rozliczenia, a więc i wcześniejszego zwrotu nadpłaconego podatku

Jeżeli więc nie mogę skorzystać z ulgi internetowej, rehabilitacyjnej, na dzieci lub skorzystać z rozliczenia, które przysługuje osobom samotnie wychowującym dzieci, wówczas odpowiednie dane musimy wpisać sami, dodatkowo wypełniając kolejne załączniki. W praktyce udogodnienia oferowane przez rząd będą więc niewielkie. Ci, którzy zechcą nanieść zmiany zaoszczędzą tylko czas konieczny do uzupełnienia podstawowych danych. Resztę informacji trzeba będzie uzupełnić samemu.

W porównaniu z istniejącym systemem e-deklaracji fiskus wypełni za nas jedynie 5 pozycji. Wpisanie tego samego, bez tej ogromnej reformy, zajmuje przeciętnemu Kowalskiemu jedynie kilka minut. Ponieważ wprowadzenie całego systemu e-podatki do roku 2017 będzie kosztowało budżet Polski, czyli nas, 250 milionów złotych (część kosztów co prawda pokryje UE), to jednak oznacza, że jesteśmy bardzo bogaci i nie mamy już czego w naszym kraju informatyzować. Być może nie tylko o samych podatnikach tu chodzi. Nowe rozwiązanie będzie pewnie dużym ułatwieniem i oszczędnością czasu dla pracowników urzędów skarbowych, ponieważ część informacji znajdzie się teraz w systemie automatycznie, co znacznie ułatwi im pracę.

Od 2016 r. udogodnienia w rozliczeniach z urzędami skarbowymi mają być dostępne dla przedsiębiorców (PIT-36) oraz osób osiągających dochody kapitałowe (PIT-38).

Mam nadzieję, że państwowa informatyzacja jest po to, aby ułatwić nam życie, a nie po to aby obronić miejsca pracy dla wielu urzędników, ponieważ obywatelowi jest naprawdę obojętne czy wpisze kilka pozycji więcej czy nie. Czas więc zweryfikuje moje nadzieje, i czy nie mamy tu do czynienia ze zwykłą rozrzutnością fiskusa.

Warto też tworzyć takie prawo, które jest jasne dla obywateli tak, aby każdy był w stanie wypełnić to, co Państwo wymaga, a nie prawo które jest niejasne, nadmiernie skomplikowane, powodujące tym samym konieczność zatrudniania kolejnych urzędników, którym będziemy finansować posady, premie, „kilometrówki” oraz różne tam dodatki...

Jerzy Kotłęga

Straż Miejska. Mieć ją albo nie mieć

W Polsce toczy się dyskusja nad przyszłością straży miejskich. Temperaturę dyskusji podgrzała kampania wyborcza, ponieważ wielu wyborcom hasło likwidacji straży bardzo odpowiada. Np. w Czersku likwidację straży obiecywał kandydat na burmistrza i obietnicę już zrealizował. Straż Miejska w Czersku przestanie istnieć 31 stycznia 2015 r. W wielu miastach zbierano podpisy pod wnioskami o likwidację lokalnych straży. Również na facebooku, powstają strony, które opowiadają się za ich likwidacją. W Sejmie znajduje się nawet poselski projekt ustawy, w której jest mowa między innymi o likwidacji straży miejskiej. W Polsce istnieje około 600 oddziałów straży, w których zatrudnienie znajduje ponad 10 tysięcy funkcjonariuszy. Kosztuje ona poszczególne miasta niemało. W Krakowie i Łodzi na bieżące koszty działania straży miejskiej wydają po 30 milionów złotych rocznie, a w Warszawie jest to kwota aż 100 milionów zł. W miastach zbliżonych wielkością do Białogardu na funkcjonowanie straży wydaje się rocznie około 1 mln zł rocznie. Zdania na temat sensowności istnienia straży miejskiej są podzielone. Kilkanaście miast zlikwidowało więc już swoje straże. Likwidacji straży miejskich w całej Polsce chce też Janusz Dzieciol poseł Platformy Obywatelskiej, kiedyś strażnik miejski oraz zwycięzca programu „Big Brother”. Uważa on, że formuła tej jednostki wyczerpała się. I ma rację.

Strażom miejskim wyrządzono wielką krzywdę poprzez nadanie im wielu uprawnień policyjnych, przez co siłą rzeczy ich działania

są negatywnie odbierane przez wielu mieszkańców. Nadanie strażom takich uprawnień wynikało także z tego, że samorządowcy w ten sposób poszerzali zakres swojej władzy. Trudno było wtedy dostrzec, że straże miejskie działając w tak ogromnym zakresie będą skupiać niezadowolenie mieszkańców także na włodarzach miast. Podporządkowanie straży miejskich samorządom zrodziło także niezdrową jak się okazuje zależność finansową pomiędzy nimi. Dla wielu samorządów praca strażników jest bezcennym źródłem dochodu. Mandaty wystawiane przez funkcjonariuszy przynoszą tym samorządom całkiem sporo pieniędzy które stają się dodatkowymi środkami w miejskiej kasie. Jest to jednak irytujące dla tych, którzy płacą. Zwłaszcza tam, gdzie proceder „radarowy” uprawiany jest na znaczną skalę i nastawiony na zysk lub na wypisywanie mandatów głównie za złe parkowanie. Jak wynika z raportu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za rok 2013 - 67% wszystkich ujawnionych przez straże wykroczeń dotyczy jedynie tych w ruchu drogowym. Straże stały się więc swoistą „fotoradarową” drogowką. Zastąpiły policję, a nie taki był cel ich powołania w 1990 roku.

Moim zdaniem miasta powinny jednak posiadać swoje „służby porządkowe” choćby po to, aby mobilizować właścicieli budynków do usuwania sopli z dachów, odśnieżania chodników, pilnowania aby psy bez kagańców nie płały się po osiedlach i tym podobnych sprawach. Policja takimi sprawami nie będzie się zajmowała. Chyba, że spadający soplem zrani przechodnia, ktoś pośliznie się na chodniku i zrobi sobie poważną krzywdę, czy też pojawi się agresywny gryzący ludzi pies. W Stalowej Woli obowiązki w zakresie porządku przejął miejski zakład komunalny.

Miasta, które zdecydowały się na likwidację swojej straży miejskiej nadal funkcjonują, a nawet dobrze sobie radzą. Nie widać tam żadnego kryzysu w utrzymywaniu porządku publicznego.

Jerzy Kotłęga

USŁUGI STOLARSKIE:

- cięcie płyt
- oklejanie płyt obrzeżem PCV, ABS
- akcesoria do mebli

Czarne Wielkie 2a
78-550 Czaplinek



- kuchenne
- szafy wnękowe
- hotelowe i inne

tel. 500 816 116

Wpływ problemów alkoholowych na rodzinę

Alkoholizm często jest nazywany „chorobą rodziny”. Określenie to ma zwrócić uwagę na niezwykle silny wpływ, jaki alkoholicy wywierają na swoje otoczenie, a szczególnie na dzieci i młodzież wychowywane w rodzinach, w których dyktaturę pełni alkohol. Dzieci stają się „zakładnikami” alkoholizmu swoich rodziców. Rodzina nie jest w stanie zignorować czy też uciec od problemu jakim jest pijący. U alkoholika najbardziej upośledzona zostaje sfera zachowań. W rodzinie pojawia się niepewność, zakłopotanie, gniew i lęk. Problem alkoholowy w rodzinie jest bagażem na całe życie, szczególnie w okresie, kiedy dzieci dorastają i rozwija się w nich poczucie wartości i tożsamości. Ponieważ zachowania poszczególnych członków rodziny pozostają w ścisłym związku ze sobą, reakcje najbliższych stają się wkrótce podobnie upośledzone, jak zachowanie alkoholika.

Dlaczego napisano tak wiele o wpływie alkoholu na enzymy wątrobowe pacjenta, a tak mało o wpływie alkoholizmu rodziców na życie ich dzieci. Tę lukę wypełnia dr Ewa Włodarczyk z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w artykule: „Wychowywanie się w rodzinie z problemem alkoholowym – bagaż na całe życie.”

Wśród dzieci i młodzieży z rodzin z problemem alkoholowym ujawniają się typowe cechy, które mogą występować w różnym nasileniu, i które nie pozostają obojętne dla ich funkcjonowania. Są to m.in.:

- zakłócanie poczucia bezpieczeństwa (psychicznego/ lub fizycznego), poczucie zagrożenia;
- niezaspokojone potrzeby miłości, opieki i uwagi;
- skrepowanie wstydem;
- zaburzenia emocjonalne;
- zamrożenie uczuć;
- nieumiejętność radzenia sobie z czyjąś bliskością;
- poczucie osamotnienia;
- poczucie bycia gorszym (zaburzona samoocena, niskie poczucie własnej wartości);
- przesadne reagowanie na zmiany, których nie można kontrolować;
- brak zaufania do dorosłych.

Konsekwencje wzrastania dzieci w rodzinach alkoholowych mogą być więc rozległe i prowadzić do psychicznego okaleczenia.

Za Sharon Wegscheider – Cruse wyróżnić można cztery obronne wzorce funkcjonowania dzieci z rodzin z problemem alkoholowym: bohater rodzinny, kozioł ofiarny, maskotka i niewidzialne dziecko.

1. „Bohater” rodzinny zwany też małym rodzicem czy siłaczem, to najczęściej najstarsze dziecko. Jest to osoba pełna wyrzeczeń i poświęceń dla rodziny, która dostarcza rodzinie poczucia wartości, dumy i sukcesu, podporządkowuje temu swoje życie i rezygnuje z ważnych osobistych celów życiowych. Nakłada na siebie rozliczne obowiązki, obarcza się nadmiernie odpowiedzialnością za rozstrojone funkcjonowanie rodziny, staje się „małym dorosłym”. Jest nad swój wiek dorosłe, dojrzałe i obowiązujące. Za tą fasadą dzielnego dziecka, permanentnie odczuwa poczucie winy, czuje, że nie dość dobrze podtrzymuje poczucie wartości rodziny dzięki jego odnoszonym sukcesom. Z jednej strony odczuwa złość z powodu stawianych mu zbyt wielu trudnych zadań wymagających znacznego wysiłku, nie zyskując jednak wsparcia ze strony rodziców, lecz głównie krytykę, z drugiej zaś strony, zgodnie z nakazami i regułami obowiązującymi w rodzinie, tłumi i zaprzecza tym uczuciom, stosując mechanizmy obronne. W szkole realizuje rodzicielskie oczekiwania i zwykle należy do prymusów (jeśli nie jest wybitnie inteligentny, nadrabia to pracowitością i pilnością). Zwykle jest lubiany wśród rówieśników, ale w obawie przed zmniejszeniem dyktansu i ujawnieniem rodzinnego sekretu nie angażuje

się zbyt w relacje koleżeńskie, co wzmacnia u niego poczucie samotności. Nie potrafi współpracować ani prosić o pomoc. Funkcjonując w stanie ciągłego stresu i niepokoju może mieć skłonności do różnych chorób psychosomatycznych.

W przypadku dzieci – bohaterów rodzinnych realizujących edukację wczesnoszkolną, nauczyciel może zachęcać dziecko do zabawy, relaksu, aktywności i kontaktu z rówieśnikami do pracy w grupie, a w przypadku dzieci ze starszych klas szkoły podstawowej – może zachęcać do zabawy z rówieśnikami, proponować zadania, w których trzeba współpracować i polegać na innych. W relacjach z gimnazjalistami nauczyciel może zapraszać do korzystania z pomocy kolegów, w chwili porażki towarzyszyć, akceptować, wręcz nagradzać kontaktem, w relacjach ze starszymi nastolatkami – może wspierać odpoczynek, zachęcać ucznia, aby zajął się swoim zdrowiem, wzmacniając jednocześnie wartość wolnego czasu spędzanego z rówieśnikami. Bez względu na szczebel edukacji pedagog powinien zadbać o to, aby ten typ dzieci był w takim samym stopniu przedmiotem uwagi jak inne dzieci, którym łatwiej przychodzi wyrażanie swoich uczuć i prośb. Stopniowo należy zachęcać do rozpoznawania, nazywania i wyrażania swoich autentycznych uczuć i odczuć. Wszystkie działania powinny być ukierunkowane na to, by dzieciństwo bohaterów rodzinnych było dzieciństwem, oraz by wzmacniać ich poczucie własnej wartości.

2. „Wyrzutek” lub inaczej „kozioł ofiarny”, to dziecko szczególnie narażone na niszczącą grę „to przez ciebie” i odpowiadającą na to znaną sobie jedyną strategią: złością i buntem. Ta złość może przekształcać się w utrwaloną postawę wrogości i uaktywnienie się destrukcyjnymi zachowaniami wobec świata i siebie. Dodatkowo często sam jest odbiorcą agresji alkoholowej i upokorzeń, dzięki niemu rodzina może odwrócić uwagę od swoich rzeczywistych problemów, traktuje bowiem dziecko jak swoisty obiekt zastępczy, na którym można wyładować negatywne uczucia. Niemożność zaspokojenia potrzeby przynależności, kontaktu emocjonalnego i brak pozytywnych wzmocnień ze strony rodziców obniża u niego poczucie własnej wartości. W szkole to na ogół słaby, hardy i niezdyscyplinowany uczeń, wagarowicz, o niskiej motywacji do nauki i systematyczności. W ucieczce przed frustracją, głodem czyjeś miłości, uwagi i akceptacji, często szuka podobnych sobie osób, poszukuje aprobaty i oparcia w grupach rówieśniczych nastawionych antyspołecznie.

Kozioł ofiarny to zwykle tzw. trudne dziecko, które nie potrafi zwrócić uwagi na siebie i swoje potrzeby inaczej jak tylko przez bunt, agresję, ucieczkę, ironię i instrumentalne traktowanie innych. Jego zachowanie bywa szczególnie irytujące, ale należy traktować je jako wołanie o pomoc. Pozytywne podejście do takiego dziecka wiąże się z tłumaczeniem czego się od niego oczekuje i z jakimś powodem, zamiast koncentracji na wskazywaniu wyłącznie tego, czego nie wolno. Ponieważ kozioł ofiarny przywykł do bycia karanym, trzeba mu szczególnie wiele uznania za jego właściwe zachowania i pochwał za nawet drobne rzeczy.

3. Kolejny typ bywa nazywany „zagubionym dzieckiem” lub „drewnianą królową” czy „śpiącym rycerzem”. Jest ignorowane przez rodziców, a więc izoluje się fizycznie i psychicznie. To dziecko, którego jakby nie ma, ucieka w świat swoich fantazji, marzeń, lektur, pasji – świat samotności, świat raczej wyobrażony niż realny. Robi wszystko, żeby nie zwracać na siebie uwagi. Identyfikowany jest jako dziwak, odludek, samotnik. Pierwotnie chroniąca go izolacja przed negatywnymi wpływami systemu rodzinnego, z czasem uniemożliwia zaspokajanie potrzeby przynależności, kontaktu emocjonalnego, akceptacji. Te trudności mogą w konsekwencji

wyzwolić różne sposoby odrywania się od rzeczywistości i „znieczulania” się wobec przykrości życia (zwykle sięgając po alkohol, leki lub narkotyki).

Pedagog powinien starać się inicjować kontakt z niewidzialnym dzieckiem, a także pomóc w ukierunkowaniu jego aktywności na realne cele, jak również w rozpoznawaniu i wyrażaniu jego własnych uczuć za pośrednictwem bezpiecznych środków wyrazu. Zadaniem opiekuna jest zapraszanie go do grupy i do współpracy, tworzenie okazji do integrowania i wzmacniania poczucia przynależności do grupy i ważności w niej swojego miejsca, zachęcanie do mówienia o sobie w grupie, wzmacnianie korzyści z bycia „tu i teraz” w grupie, a także zachęcanie innych dzieci do kontaktu z dzieckiem. Ważne jest podkreślanie uzdolnień dziecka oraz nagradzanie jego uwagi, spostrzegawczości i konstruktywnych opinii.

4. Ostatnia rola (podejmowana też na ogół przez najmłodsze dziecko w rodzinie) to „maskotka, kłown” lub „błazen”. Podstawowy wzorec zachowań to żart i błaznowanie, które stanowi antidotum na kryzysowe chwile. Dramat maskotki polega na tym, że paradoksalnie będąc w centrum zainteresowania i tak jest samotna, że nikt jej nie traktuje poważnie, a ona sama zatracza granice tego, co jest żartem, a tego, co już jest rzeczywistością. Zamiast koncentracji na rozwiązywaniu problemu i niwelowaniu stresu, stosuje jedyną formę obrony: błaznowanie. Świadomość własnej roli i bycia odbieranym przez innych wyłącznie jako niepoważny wesołek powoduje narastanie uczucia nieadekwatności w różnych sytuacjach oraz wpływa negatywnie na poczucie własnej wartości. Dziecko wchodzące w rolę maskotki staje się tzw. błaznem klasowym/grupowym, zwraca uwagę swoją niedojrzałością, kruchością, nadpobudliwością, błaznowaniem, beztroskim zachowaniem. Sprawia wrażenie swobodnego, pewnego siebie, wszystko obraca w żart. Ten „wodzirej” jest jednak bardzo osamotniony - w sytuacjach wymagających odpowiedzialności, solidności, zaufania, pomija się go.

Takie dziecko potrzebuje indywidualnego poświęcenia uwagi, poważnego potraktowania jego i jego spraw. Istotne jest, by nabrało przekonania, że inne będą je nadal lubić, nawet jeśli nie będzie dowcipkować. Rolą pedagoga jest też, by urealnić sytuację, które są śmieszne, a które poważne, uczyć komunikacji „wprost”, podejmować rozmowy na poważne tematy, powierzać zadania wymagające długiego zaangażowania, uwagi i wzięcia odpowiedzialności, wyraźnie oddzielać czas pracy od czasu zabawy.

Od przyklejania specyficznych etykietek ważniejszy jest sam fakt, że dziecko w rodzinie alkoholowej musi w odpowiedzi na panujący w niej stres rozwinąć w sobie różne wzorce przystosowania się. Realizacji większości tych wzorców może nie zwracać uwagi osób spoza rodziny ani nie prowokować ich do interwencji. Wyjątkiem są „Kozły Ofiarne”, które mają największe szanse na konflikty ze szkołą i prawem. Ich problemy szybko stają się widoczne, gdyż Kozły Ofiarne działają w sposób agresywny i znacznie odbiegający od obowiązujących norm. Tym różni się od dzieci przyswajających sobie inne wzorce zachowań. Problemy dziecka kilkunastoletniego mogą przybrać postać nadużywania narkotyków lub alkoholu. Często problem alkoholowy w rodzinie wypływa po raz pierwszy na światło dzienne właśnie dzięki zwróceniu uwagi na dziecko przez kogoś z rodziny lub z jej otoczenia. Oczywiście na początku rodzina uważa, że centralnym problemem jest właśnie dziecko. A szokujące zachowania Kozła Ofiarnego mogą odwracać uwagę od alkoholizmu jego rodziców.

Rodzina z problemem alkoholowym ma szczególnie rodzaj problemu, lecz ważne jest to, by podkreślić, że nie jest on ani lepszy, ani gorszy niż problemy innych rodzin, a nawet nie można powiedzieć, że jest on większy czy mniejszy niż inne.

opracował Brunon Bronk

KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.kurierzaplinecki.dsi.net.pl; www.dsi.net.pl; www.czaplinek.pl. Tel. redakcji 603 413 730, e-mail: redakcja.kuriera@wp.pl. Redaguje Zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład: 1700 egz. Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax: 94 374 41 80, e-mail: tempoprint@tempoprint.pl. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, redakcyjnego opracowywania i adiustacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze – 60 zł, czarno biały – 30 zł, ogłoszenie drobne – 10 zł, kolportaż ulotek – 200 zł.



Otwórz własny punkt kurierski i zarabiaj na każdej przesyłce!

Poszukujemy partnerów do współpracy na terenie woj. zachodniopomorskiego.
Prowadzisz firmę, masz własny lokal i chcesz rozwinąć dotychczasową działalność.
Jesteś przedsiębiorczy i kreatywny zgłoś swoją kandydaturę podając nazwę miejscowości.

Współpracujemy z renomowanymi firmami kurierskimi: **Pocztex, UPS, K-ex, Fedex, DPD**

Szczegóły: www.forsend.com.pl zakładka "współpraca"
franczyza@forsend.pl, tel. 784 529 792

Zapraszamy do Piekarni-Cukierni w Czaplinku przy ul. Sikorskiego 15



Piekarnia Cukiernia
11.2.16. Podręcznikowy

Poniedziałek - Piątek:	7:00 - 16:00
Sobota:	7:00 - 15:00
w sezonie:	7:00 - 19:00



Zakład torfowo-borowinowy
„Agrotorf”
Czarne Małe 78-550 Czaplinek
tel. 94 375 50 51
www.agrotorf.pl

Polecamy różne rodzaje:
TORFU,
ZIEMI DO KWIATÓW,
PODŁOŻY DO ROŚLIN,
KORĘ SOSNOWĄ,
ZRĘBKI KOLOROWE.



14 LUTEGO GODZ. 20
KOSZT 85 PLN OD OSOBY
RESTAURACJA STARY SRAHIM

**WALENTYNY
OSTATKI - Pożegnanie Karnawatu**

Menu:

- danie gorące z ziemniakami i surówkami
- udka z kurczaka + sałatka
- półmisek wędlin
- galaretki drobiowa
- skrzydełka drobiowe w zalewie
- roladki przekąskowe
- surówki przekąskowe (ogórek, papryka, oliwki, pieczarki)
- 0.5 l wódki i 1 l soku na parę
- kawa herbata (bez ograniczeń)

JAK ZAWSZE BAWI NAS DJ CYPIS
Możliwość odwiezienia po imprezie (po wcześniejszym ustaleniu).
MOŻLIWOŚĆ WYNAJĘCIA POKOJU W CENIE PROMOCYJNEJ!
Rezerwacja – przy przedpłacie 50% ceny.
tel. 94 375 88 20; 509 420 854

Solarium



**Czaplinek,
ul. Poznańska 10
w sklepie**

„Odzieżowy zawrót głowy”

Zapraszamy!



APTEKA
CENTRUM ZDROWIA

Godziny otwarcia:
Pn.-Pt.: 8:00÷19:00
Sobota: 8:00÷14:00

ul. Zbożowa 3, 78-550 Czaplinek, tel. 94 37 22 874

czaplinek@apekacentrumzdrowia.pl
www.apekacentrumzdrowia.pl

Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”

STALEX
CZAPLINEK

SCHODY OGRODZENIA
BRAMY BALUSTRADY
KONSTRUKCJE STALOWE
WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-800
tel. 94 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47
78-550 Czaplinek, Piekary 2
e-mail: stalex@hot.pl
www.stalex-czaplinek.pl

S.C. **KRZEMIEN**

- produkcja palet
- elementy konstrukcyjne z drewna
- sprzedaż drewna opałowego

509 039 601, 509 039 602

Piaseczno 1
78-551 Siemczyno

rimaster
- ability to create simplicity

"RIMASTER POLAND" Sp. z o.o.
ul. Kolejowa 4, 78-550 Czaplinek www.rimaster.com

tel.: +48 94 375 3670, fax: +48 94 375 5226, e-mail: rimaster@rimaster.com

IRAS

USŁUGOWE WAŻENIE !!!
ELEKTRONICZNA
WAGA DO 60 TON – 18 metrowa

Wjazd na wagę – 50,00 zł.
Czaplinek, ul. Pławieńska 9E
tel. 94 375 55 05; 509 660 941

BENEKO® www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

ZAPRASZAMY

Zapewniamy transport
78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5
tel./fax: 94/ 375 50 36, tel. 94/ 375 44 21, kom. 601 992 941

DORADZAMY:

PROVIMOL ROLIMEX S.A. Sano CENTRAL SOYA CID-LINES

IRAS KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT OSOBOWY I CIĘŻAROWY

Świadczymy usługi przewozowe osób samochodami osobowymi, busami i autobusami:

- dowóz do miejsca pracy,
- pielgrzymki,
- wyjazdy jedno i wielodniowe,
- wycieczki szkolne (basen, kino, teatr),
- oraz inne przewozy grup zorganizowanych

100% czystości
ul. Poznańska 5
78-550 Czaplinek
kom. 601 992 941
www.iras.com.pl

L **KAJDA JAZDY**
JARECKI

Czaplinek, Chrobrego 10

PRAWO JAZDY
Kurs kategorii „B”
Dobra cena!

605 106 778

Szczegóły sprawdź na www.jarecki.biz lub zadzwoń!

SPRZEDAM
nieruchomość gruntową
w Welnicy gmina Czaplinek
zabudowaną halą produkcyjno-biurową o pow. 774,24 m2,
na działce o pow. 0,7889 ha.
Hala jest budynkiem jednokondygnacyjnym,
wolnostojącym, w której znajdują się pomieszczenia
biurowe, socjalne i produkcyjne.

Informacje tel. 502 325 300

NAGROBKI

Marek Pańczyk
78-552 Kluczewo
ul. Białego Orła 50
tel. 94 375 89 22
kom. 660 352 939